

NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sroda, dnia 28 stycznia 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera. Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop.; ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 56 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agenty: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka

Teatr Polski

Cegielniana 63
(DRAMAT I KOMEDJA)

Dzisiaj
wiecz.

Jutro
wiecz.

„ORLE”

SAMSON Benefis Zelazowskiego

Opera i Operetka

Łódzka

ul. Konstantynowska № 16.

Dzisiaj
wiecz.

Jutro
wieczór

EWA

Przedstawienie dla prenumeratorów „N. Kur. Łódz.”

GRI-GRI

„SAVOY”

W sobotę, d. 31
stycznia 1914 r.

odbędzie się

Drugi wieczór Śmiechu
pod nazwą: „Gospoda pot śpiwajoncom rybom”
z udziałem: pań; Borowskiej, Kochówny, St. Clair, Jarockiej, oraz pp Ursteina, Kadena, Lawińskiego, Kałocińskiego i Stanisławskiego. Kupiety świeżo okoliczn. Henryka Frenkla, K. Toma i inn. Dekoracja i karykatury art. mal. A. Szyka, K. Toma i M. Hanemana. Początek o godz. 11 wiecz. Cena w. jęda 3 rub. Ilość miejsc ściśle ograniczona. Zamówienia na stoliki przyjmuje Dyrek. dr Savoyu codz. odg. 5 pp.

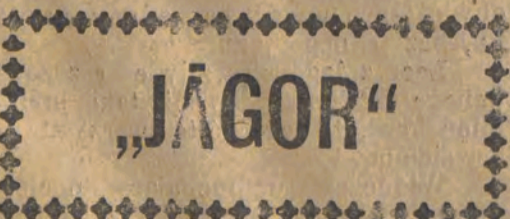
Restauracja „Waldschlösschen” DZIELNA Nr. 1

ZOSTAŁA OTWARTA. tel. 6-19.

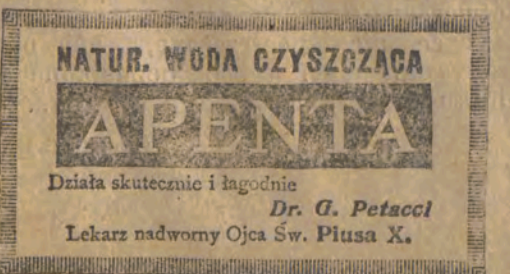
Gabinety. Sale bilardowe. Sale przyjęć na zamówienia. Wejście z ul. Dzielnej i Piotrkowskiej 52. Koncert. Znana dobra kuchnia. Obiady.



Pielęgniarska PASTA DO TWARZY
WYNALEZKU APTEKARZA
JANA NIWIŃSKIEGO.
DLA UNIKNIĘCIA NAŚLADOWNICTWA, KAŻDE PUDEŁKO ZAOPATRZONE JEST W PŁOMBĘ NA KTÓREJ ZNAJDUJE SIĘ N° 204 I NAZWISKO WYNALEZCY.
SPRZEDAŻ W APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH I PERFUMERJACH.



„JAGOR”



NATUR. WODA CZYSTOZĄCA
APENTIA
Działa skutecznie i łagodnie
Dr. G. Petacci
Lekarz nadworny Ojca Św. Piusa X.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

Sroda, 28 stycznia 1914 r.

Dzisiaj: Objaw. św. Agnieszki.

Jutro: Franciszka Salezego.

„ONDYNA”

W wydawnictwie pod tytułem „Muzy”, redagowanym przez p. Jana Lorentowicza, a w przekładzie i z przedmową p. Artura Górskiego wyszła „Ondyna” Fryderyka de la Motte Fouquë.

O romantyzmie niemieckim z początków i pierwszej połowy ubiegłego stulecia wie się Polsce bardzo niewiele; nazwiska ludzi z owej epoki nie mówią nam nic lub prawie nic; zginęli w zapomnieniu i wydają nam się dzisiaj jeno literackim oddźwiękiem, czymś, czym tylko snobizm lub zawodowa historia literatury zajmować się może. — A przecie nie chcieli oni dawać tylko „lite-

ratury” w dzisiejszym ujemnym znaczeniu tego wyrazu.

Romantycy zmięli ku czemuś znacznie większemu niż pisanie rzeczy pięknych, przeznaczonych do dostarczenia kulturalnej rozrywki. — Uważali się za głosicieli pewnych ważnych prawd, chcieli coś wieścić światu; nie tylko za piewców, lecz także — i bodaj bardziej jeszcze — za wieszczów uważali się. Czy jednak mieli dane po temu, to już inna sprawa.

Przypomnijmy sobie, że wszyscy oni myśleli pod wpływem takiego potężnego wstrząśnienia, jak Wielka Rewolucja; byli duchowemi dziećmi przedrewolucyjnego przygotowawczego okresu myślowego i huragan rewolucyjny przeszedł po ich duszach wrażliwych, obalając świat stary i ku nowemu budząc gorące tęsknoty. Wszyscy mniej lub więcej wyraźnie odczuli, choć może niezawsze uświadamiali to sobie, że rozpoczęła się nowa era w dziejach świata, że w Paryżu ukazało się objawienie, od którego słusznie jest nową rachubę czasu rozpoczynać.

I w ich duszach stary feudalno-chrześcijański świat walił; trzeba było coś nowego postawić na miejsce strupieszających i zbezczeszczonej świętości. Szukano więc nowych źródeł pokrzepienia duchowego; a w tym poszukiwaniu zapadano w ośchłanie własnego wnętrza, często nie znajdując tam nic innego oprócz starych źródeł pierwotnego chrześcijaństwa, który odarty z kościelnych akcesorii czymś nowym i młodym się wydawał.

Burzycielska, choć nieco naiwna i prostolinijna filozofja przedrewolucyjna wyzwoliła we Francji wybuch żywiołów społecznych, które dzikim rozmachem cisnęły się na stary po-

ządek rzeczy, chlusnęły falą krwi, morderstw i bestjalskich instynktów, ale starą głowę tak radykalnie odebrały od tułowia, że nigdy już trwale przyrosnąć nie mogła. Wywalono drzwi na nowy ład.

Fala tego ruchu, gdy doszła do Niemiec, wywołała tylko bardzo słabą poruszenia ludowe, natomiast siłnie wstrząsnęła duchowością jednostek wrażliwych: przyszedł wieszczący romantyzm. Zaczęto szukać nowych podstaw i nowych źródeł.

Poszukiwania te jednak i wysiłki twórcze nie przynosiły widomych zmian — żadna Bastylja pod ich naporem nie runęła. „Tajemnica duszy pochłonęła ich, już nie było czasu na życie nie było sił” — powiada o nich Artur Górski i dodaje: „Zabrało im jednej siły twórczej i ochraniającej siły społecznia. Kiedy przyszedł okres realizacji w r. 1848 całe dzieło (romantycznej) myśli i czynu załamało się, grzebiąc pod sobą jego twórców ...W życiu tymczasem nie podzielnie zapanował książę Bismarck”.

I oto okazało się, że romantyzm pomimo swych daleko sięgających pretensji, pomimo swego kumania się z wielkimi romantykami — działaczami społecznymi, był rzeczywiście niewiele czym więcej niż „literaturą”. Górski powiada, że brakło im „współczucia”. — Jest to zupełnie słuszne, jeśli pod tym terminem rozumieć będziemy raczej spótyczcie z całym społeczeństwem, a więc i z pokrzywdzonymi, niż jałowe spótyczanie z niem; bo sentymentalizmu bynajmniej, im nie brakowało.

Toć byli oni synami klas uprzywilejowanych; żyli jak pianka na powierzchni żywiołu społecznego i do głębi nie stąpili nigdy, bo bali się strasznych przewalających się tam

mocy. Ich cieplarniane dusze nie zniosłyby widoku krwi, pożogi i rozpetanych pierwotnych namiętności, bez spóldziałania których żadna przemiana ludzka odbyć się nie może. — Pozostali więc wieszczami salonów i rozegzaltowanych studentów, którzy po przejściu okresu romantycznych uniesień stawali się bardzo wstecznymi i ku żadnej przemianie nie idącymi hofrathami lub fabrykantami.

Pomimo to błędem byłoby mniemanie, że romantyzm nie nam nie przyniósł, że nie nie zdziałał. Nie zapominajmy, że romantyczne poszukiwania nowych źródeł i nowych podstaw spadały nie wyłącznie na jałową glebę mieszczańskich studentów i nudzących się pań, że tu i owdzie sięgnęły głębiej i obudziły do życia to, o czym romantycy marzyć by nie śmieli i co może nawet—przeżrazeni—wykląć byliby gotowi.

„Ondyna“ br. Fryderyka de la Motte Fouque jest ładną wdzięcznie nawną opowieścią, do której treści zaczerpnięto ze starej legendy pogańskiej, z tych czasów, kiedy człowiek spóżył jeszcze z przyrodą — z wodami, lasami, ptactwem i zwierzętami — kiedy chrystianizm nie był jeszcze wykopał przepaści między człowiekiem i otaczającym go matczynym życiem żywiołów.

Niemiecka Ondyna (Undine) jest odpowiednikiem naszych Wodnic, Rusalek i Switezianek. Istota z rodziny duchów żywiołowych, z tych, których chrystianizm nigdy nie mógł zrozumieć, — gdyż zbyt mocno różniły się od jego istot duchowych. Pogańskie duchy bowiem — względnie bogi — są potężniejsze od człowieka, ale często niższe moralnie od niego i tęsknią ku ludziom, jak ku wyższemu stopniowi. Zło jednak bynajmniej nie jest koniecznym ich atrybutem: umieją być uczynne, umieją przychodzić z bezinteresowną pomocą, a gdy szkodzą, to raczej przez psotę niż ze złośliwości. Dopiero chrystianizm usiłował zepchnąć je do stanowiska zasadniczo złych djabłów, potępiając jednocześnie całą przyrodę.

W „Ondynie“ Fouque'go zmartwychwstaje zapomniany świat duchów żywiołowych; jakaś ujmująca świeżość wieje z tej prostej opowieści; zmęczona surowością chrystianizmu wyobraźnia odpoczywa w tym

świecie prostodusznych, tajemniczo nieuchwytnych, choć tak bardzo ludzkich, istot żywiołowych. — Szkoda tylko, że autor starannie unikał przeciwstawienia dwóch światów — świata duchów żywiołowych i świata duchów chrześcijańskich; dopiero w takim przeciwstawieniu bowiem książka jego nabrałaby poważniejszego, zmieniającego znaczenia, dopiero wówczas szarpnęłaby w duszy czytelnika czymś głębszym i mocniej.

A pominięcie to bynajmniej nie jest przypadkowe: romantyzm wogóle unikał mocnych szarpnięć, nie czuł bowiem potęgę sił przewalających się po świecie i sam siebie ujmował nie tyle jako czynnik zmieniający, ile jako wyzwalające nawoływanie. Do żywiołów — w przyrodzie czy w społeczeństwie — tęskno wzdychał, ale — słabym będąc — bał się rozpętywać je.

Jan Hempel.

„Grażby polskie“.

Pod tym tytułem znajdujemy w poniedziałkowym numerze „Nowego Wremia“ artykuł redakcyjny, który za „Gazetą Warszawską“ powtarza stek bredni, kłamstw i pospolitych oszczerstw o działalności „Komisji Tymczasowej“.

„Nowoje Wremia“ pisze, że otrzymało z Warszawy, od jednego z wybitniejszych działaczy polskiej partji ugodowej artykuł, który ma być rozestany do wielu pism francuskich. Artykuł ten dotyczy sprawy projektu o samorządzie niemieckim w Królestwie Polskim i zatytułowany został „Trudności mobilizacji rosyjskiej“. Według „Nowego Wremia“ autor stara się dowieść, że na wypadek wojny między Rosją i Niemcami, w Królestwie wybuchnie powstanie. Jeżeli treścią sojuszu francusko-rosyjskiego jest dla francuzów zatrzymanie przez armję rosyjską napadu Niemiec na Francję, Francja winna wpłynąć na Rosję, aby ta polepszyła położenie polaków, od których stanowiska zależy urzeczywistnienie celów sojuszu francusko-rosyjskiego.

Dziwimy się wogóle, że „wybitni działacze polskiej partji ugodowej“ utrzymują kontakt z „Nowem Wremieniem“. Widać, że ci panowie niczego się nie nauczyli i... wszystko zapomnieli.

W następnej części swego artykułu „Nowoje Wremia“ powtarza za „Gazetą Warszawską“ i „Słowem“ insynuacje tych ostatnich o „Komisji Tymczasowej“, chwali stanowisko

tych pism względem „Komisji“ i dodaje od siebie cały szereg nowych inwektyw.

„Wszystkie te rewelacje — kończy „Nowoje Wremia“, pojawiły się, z punktu widzenia interesów rosyjskich bardzo na czasie. Jeżeli polacy nie znajdują nic lepszego nad wystosowywanie pod adresem Rosji, za pośrednictwem prasy francuskiej, nowych gróźb, wprost ogarnia nas żal dla patriotów warszawskich. Nigdy nie pracowali oni bardziej skutecznie pour le Roi de Prusse.“

Taki charakter posiada nowe wystąpienie stawelnego organu petersburskiego w sprawie polskiej.

Dalsze rewelacje Krysiaka.

„Kurjer Poznański“ zamieszcza ze znanych rewelacji redaktora Krysiaka o stosunkach rusińsko hakatyjskich wyciągi z memoriału sekretarza generalnego Ostmarkenvereinu, Schultze'go, o partjach rusofilskich w Galicji.

Według Schultze'go, pierwsze miejsce zajmuje partja „Rusko-narodowej organizacji“, stojąca na gruncie narodowego i politycznego zjednoczenia z rosyjanami i Rosją. Partja ta podlega silnie wpływowi rosyjskich nacjonalistów, jak hrabiego Włodzimierza Bobrińskiego i żyje tylko kosztem reakcyjnej Rosji, uprawiając także wojskowo-polityczne szpiegowstwo na jej korzyść.

Schultze zapewnia w swoim memoriale, że robota ta przez rosyjan w Petersburgu popierana, jeżeli nie wręcz kierowana, uprawiana jest już od całego szeregu lat w Galicji, która zdaniem rosyjskich nacjonalistów przy pierwszej nadarzącej się sposobności, ma zostać przez Rosję zaanektowana. Dopiero jednak w ostatnim czasie uznał austriacki rząd centralny za stosowne przeciwko niej wystąpić i stara się obecnie ten niebezpieczny dla państwa kierunek wedle możności unicestwić.

Opisawszy organizację tej partji i stwierdziwszy, że w ręku jej znajdują się wszystkie rusofilskie kulturalne i ekonomiczne organizacje w Galicji, memoriał Schultze'go podkreśla jeszcze, że organy tej prasowe, jak: drukowany po rosyjsku dziennik „Prikarpackaja Rus“ i drukowany po rusińsku „Golos Naroda“, wychodzą za pieniądze rosyjskie i że partja ta wogóle odbiera z Rosji na cele propagandy rusofilskiej 150 tys. rubli rocznie.

Sprawa felczerska w Dumie.

Niejednokrotnie już na szpaltach prasy miejscowej i warszawskiej charakteryzowano, te wyjątkowe stosunki, w jakich zawód felczerski znajduje się u nas. Przeszły system kształcenia felczerskiego, średnio-wieczna niemal organizacja zawodu znadływały licznych przeciwników nawet wśród samych felczersów, którzy od kilkunastu już lat walczą o reformę gruntowną swego zawodu.

W roku 1907 odbył się zjazd felczersów Królestwa Polskiego w Warszawie, na którym wypowiedziano się za zniesieniem razur, utworzeniem szkoły felczerskiej normalnej, zaliczonej do średnich zakładów naukowych zawodowych i przyjmującej z cenzusem 4-klasowym tak, jak to już istnieje w Cesarstwie od wielu lat. Rezolucja ta, jak i wiele innych, przeszła tedy bez echa. Trzeba zaznaczyć, że felczeryzm w Królestwie posiada „Autonomię, gdyż wszystkie nowe prawa i cyrkularze ogólnopństwowe, wydawane w celu podniesienia poziomu umysłowego felczersów nie mają u nas mocy obowiązującej, gdyż wciąż jeszcze rządzą nami „muzealne“ prawa z roku 1838 i 1842. To sztuczne „archaizowanie“ zawodu odbija się bardzo szkodliwie na jego działalności. Łatwość uzyskania patentu felczerskiego po zamknięciu Warszawskiej szkoły felczersów w r. 1905 stała się niemal przysłowia. Wydawanie patentów przeszło w ręce gubernjalnych urzędników lekarskich, które tak energicznie w tym kierunku rozwijały działalność, że w przeciągu ostatnich kilku lat przybyło krajowi około 500 felczersów, a pomiędzy nimi spotkać można zupełnych niemal analfabetów.

Łódzki związek felczersów wystosował w tej sprawie memoriał do ministerjum spraw wewnętrznych, stąd memoriał przeszedł na rozpatrzenie do kancelarji generalno-gubernatora warszawskiego. Konkretnych wyników z tego jednak nie było, gdyż prawo miejscowe niema nic przeciwko takiemu kwalifikowaniu felczersów.

Widząc, że tą drogą do celu dojść nie można, Związek ze względów taktycznych przystąpił do Związku związków felczerskich w Moskwie. Organizacja ta, jedna z potężniejszych, łącznie ze Związkiem łódzkim opracowała i wniosła do Dumy za pośrednictwem 83 ch postów projekt reformy felczeryzmu; czeka on tam koleją, a tymczasem nowoutworzona rządowa „Komisja międzywydziałowa“ do reorganizacji prawodawstwa lekarsko-sanitarnego w państwie rosyjskiem, opracowała swój projekt reformy fel-

57)

CLAUDE FARRERE

Bitwa

(Romans na tle wojny rosyjsko-japońskiej).

Spolszczył J. B.

Upokorzony Fergan odczuł to natychmiast; uczynił to wszystko jałpończyk, wtedy gdy on, Anglik, pozostał, nawet nie ranny, na ziemi, zgnębiony i mdlejący....

Herbert Fergan odwrócił się gwałtownie i idąc naprzód bardzo wolnym krokiem, wysuwał swą pierś, troszcząc się, dla honoru Anglii, dorównać wice-hrabieciu Hiracie Takamori....

XXIX.

Uważacie go za oszukanego; jeżeli udaje tylko, że jest nim, kto jest większym głupcem, wy, czy on.

La Bruyère.

— Cztery mile czterysta metrów! Margrabia Jorisaka, z okiem przygniętym do lunety teletmetru wieżyczki nie odwrócił się, gdy usly-

szat uchylenie się zastony wejściowej. Wchodzący Herbert Fergan, pragnąc nie przeszkodzić w prawidłowemu działaniu armat, zatrzymał się przy wejściu, nieruchomy i milczący.

— Cztery mile dwieście!

Dwie obrzynie armaty zagrzmięły jednocześnie. Zaskoczony tem niespodzianem Fergan zachwiał się, jakby był ranny i oparł się o mur....

— Cztery mile!

Po trzydziestu minutach bitwy nie się nie zmieniło, nie, oprócz jednego człowieka, który przed chwilą w pełni swych władz fizycznych i umysłowych, obecnie był tylko trupem. Ciało jego, z roztrzaskaną głową, leżało na stalowej posadzce. Przyszyczałeni do widoku krwi, pozostali przy życiu zadowolili się wylać w wiadra wody na czerwone szczątki, aby uniknąć posłizgnięcia się o nie. Oczywiście, bitwa trwała dalej tak, jakby się nie stało; walczone chłodno, spokojnie i uporczywie.

— Cztery mile trzysta metrów!

Jednakże przenosnik rozkazów nie funkcjonował więcej; odosobniona wieżyczka walczyła jak mogła, na ślepo. Jorisaka Sadao czuł się obecnie aż nazbyt szczęśliwym, mając najlepszy środek w pogotowiu w swych dłońach, a mianowicie teletmetr wieżyczki, który sam pozwał mu ocenić jako tako, przez dym

mgłę, zmiany w odległości i ruchach floty nieprzyjacielskiej....

— Cztery mile pięćset?

Rozległ się znowu podwójny huk. Nastrojony tym razem wojowniczo Herbert Fergan pochylił się, naprzód i spojrzął na zewnątrz przez szpary w strzelnicę. Bardzo daleko, w końcu linii do której celowano, ukazała się sylwetka pancernika rosyjskiego o podziurawionej już tarczy strzelniczej. Przed nim tryskały snopy wody, podniesione wystrzałami na zbyt krótką obliczoną odległość. Nagle Fergan odróżnił dwa z pośród tych snopów, które były wyższymi od wszystkich innych. Zrozumiał, że były to pociski wieżyczki, które nie sięgały celu.

— Dobrze, mruknął, rosyjanie mają dosyć... oddalają się.

I w tej chwili pomyślał, że uregulowanie strzałów stanie się bardzo trudnem. Niema więcej górnego pokładu, ani oficera — teletmetrysty... Trudne to warunki dla otrzymania skutecznego procentu, w chwili, którą nieprzyjaciel obrał sobie, aby nagłe oddalił się z placu boju.

A że nieprzyjaciel oddał się, to było pewnikiem. Fergan widział wyraźnie, przez szpary, pancernik, znajdujący się dotychczas na czele floty rosyjskiej, zbliżający się do lewej strony okrętu. Kierował się w tył eskadry japońskiej, mając nadzieję ją okrążyć i uciec na północ, korzystając z mgły. wciąż jeszcze wiszącej

w powietrzu. Lecz już Togo, udaremniając ten manewr, skierował się sam na lewo. „Nikko“ pośpieszył za nim.

— Zaprzestać ognia! Wieżyczka na prawol...

Pancerniki rosyjskie podwoiły straż. Szykowano się do boju z lewego boku okrętów. Wszystkie warunki prawidłowego strzelania zostały naturalnie uniemożliwione, jak również ścisłość obliczeń przestrzeżeni....

— Hé!!

Dwaj służący, porzucając swą pracę, rzucili się naprzód, ku stołkowi komendanta. Instynktownie Fergan pobiegł za nimi.

Margrabia Jorisaka Sadao zachwiał się i upadł, bez jednego krzyku, bez jednego jęku.

Lecz z jego straszliwie rozszarpanego ramienia spłynął taki strumień krwi, że jego żółta twarz stała się zieloną.

Widocznie wybuchający pocisk uderzył go przez jeden z trzech otworów helmu, przyczem w wieżyczce nie sprostężono, ani nie uslyszano tego, wobec bezustannego huk, który panował na zewnątrz....

(D. c. n.)

czeryzmu, który będzie również wnie-
siony do izb prawodawczych. Projek-
ty te zasadniczo nie wiele się różnią,
oba bowiem przewidują znaczne roz-
szerzenie praw w kierunku samodziel-
ności felczerów i reformę szkoły fel-
czerskiej. Podług projektu rządowe-
go kurs szkoły będzie 4 letni, kandy-
daci do niej winni posiadać wykształ-
cenie 4-klasowe. Prawo do samo-
dzielnej praktyki „w zakresie swojej
kompetencji“ felczer otrzyma po 3
letniej praktyce w szpitalu.

W szkole felczerskiej wykładane
będą: 1) język łaciński, 2) prawa fel-
czerów, 3) anatomia z historią i em-
brjologią, 4) fizyka, 5) farmacja z za-
sadami chemii nieorganicznej i orga-
nicznej i farmakognozją, 6) fizjologia,
7) farmakologia z recepturą, 8) ana-
tomia patologiczna, 9) ogólna patolo-
gia z parazytologią, 10) patologia i
terapia chorób wewnętrznych z cho-
robami zakaźnymi, 11) chirurgia o-
gólna i szczególna, 12) higiena, 13)
choroby dzieci, 14) choroby wene-
ryczne, 15) choroby kobiet i akuszer-
ja, 16) choroby oczu, 17) choroby zę-
bów, 18) pielęgnowanie chorých, 19)
desmurgja, masaże i gimnastyka le-
karska, 20) powóz w nagłych wy-
padkach.

Zjazd felczerów w Moskwie w
połowie stycznia r. b. był poświęco-
ny specjalnie organizacji wykształ-
cenia felczerskiego w związku z o-
głoszonym w ostatnim czasie projek-
tem „Komisji międzywydziałowej“.

W zjeździe przyjmowali udział
dyrektorzy i nauczyciele szkół fel-
czerskich, docenci uniwersytetów, in-
spektorzy lekarsey, przedstawiciele
Towarzystw lekarskich, Towarzystwa
lekarzy imienia Pirogowa, Związku
lekarzy - dentystów i wielu innych,
oraz delegaci stowarzyszeń felczer-
skich w liczbie 32.

Rezolucja Zjazdu nie wiele się
różni od projektu rządowego. Żada
ona tylko rozszerzenia praw w kie-
runku większej samodzielności i kurs
szkoly przedłuża o jeden rok.

Na wniosek niżej podpisanego,
delegata Łódzkiego Związku Felcze-
rów, do rezolucji zjazdu włączono
paragraf, który omawia, że ogólnie
prawodawstwo o felczerach będzie stosowa-
ne we wszystkich miejscowościach bez wy-
jątku.

Taki paragraf dodano przed dwa
ma laty i do projektu złożonego w
Dumie.

Prócz tego Zarząd Łódzkiego
Związku Felczerów w końcu przy-
szłego tygodnia wyśle w tej sprawie
memoriał bezpośrednio do „Komisji
międzywydziałowej“.

Jeżeli usiłowania te uwieńczą się
pomyślnym rezultatem, to społeczeń-
stwo w osobie felczera nowego typu
zyska pracownika kulturalnego i bez-
warunkowo potrzebnego i pożytecz-
nego, dawny zaś — cicho i spokojnie
przejdzie do historii, która zbyt
już długo u nas na niego czeka.

W. Maciejewski.

Leo Mechelin.

We wczorajszych telegramach po-
daliśmy wiadomość o zgonie, nadeszłą
z Helsingforsu, najwybitniejszego
działacza i polityka fińskiego,
niezmordowanego obrońcy jej praw
do życia samodzielnego, Leo Meche-
lina.

Leopold Mechelin urodził się w
r. 1839 we Fredriksham. Zaraz po
ukończeniu studiów rozpoczął czynne
życie, jako profesor uniwersytetu (na
katedrze prawa państwowego) oraz
poseł na sejm fiński. Świetny
mówca, stanął wkrótce na czele t. zw.
partii szwedomańskiej i przyczynił
się do wprowadzenia w życie ustawy
wojskowej z r. 1878. Mianowany w
r. 1882 senatorem, położył wielkie
zasługi dla rozwoju handlu i prze-
mysłu w Finlandji, jako szef departa-
mentu skarbowości i handlu.

Kiedy rozpoczęła się akcja, ma-
jąca na celu zupełną unifikację Fin-
landji z Rosją, Mechelin rozpoczął
rozległą akcję publicystyczną w o-
bronie samodzielności kraju, skut-
kiem czego zmuszony był w r. 1890
ustąpić z senatu.

W uznaniu jego zasług naród
fiński wybił w r. 1900 medal na
cześć Mechelina. W r. zaś 1913 gen.

Bobrikow zmusił go do opuszczenia
Finlandji.

Mechelin zamieszkał wówczas w
Sztokholmie, gdzie w dalszym ciągu
walczył czynnie za pomocą ogłasza-
nych w rozmaitych językach broszur
i dzieł, mających na celu zwró-
cenie uwagi Europy na sprawę fin-
landzką.

Ze zmianą stosunków powrócił w-
szy w r. 1904 do kraju, Mechelin za-
jął dawne miejsce w sejmie. W li-
stopadzie 1905 r. został prezesem de-
partamentu gospodarczego senatu. —
Niedługo jednak mógł i tym razem
pozostać na tem stanowisku. W czer-
cu 1908 r. otrzymał dymisję. Ciężka
choroba nerkowa poderwała w ostat-
nich latach jego siły i nieznużoną
przez lat tyle jego energję. Zgon je-
go oplakuje cała Finlandja.

Wiadomości ogólne.

○ **Kandydatura ks. Woł-
końskiego.** Według zapewnień
„Rieczy“, kandydatura ks. Wołko-
ńskiego na prezesa Dumy ma widoki
powodzenia ponieważ ks. Wołkowskij
cieszy się jaknajlepszą opinią w sferach.
W ostatnich czasach wyróż-
niono go nawet parokrotnie.

○ **W obronie marjawitów.**
Korespondent warszawski „Nowego
Wremi“ bierze w obronę marjawitów,
których, zdaniem koresponden-
ta polacy-katolicy oskarżają nieszlus-
tnie o stosunki z rządem rosyjskim
i „Ostmarkenvereinem“. Tymczasem
„cała wina marawitów, to fakt, iż
będąc prawdziwymi chrześcijanami,
kochają oni wszystkich bliźnich, a
więc także Rosjan“. Bojkot ze strony
katolików — pisze dalej korespon-
dent — doprowadził marjawitów nie-
mal do śmierci głodowej. Kościół ów
sprzedano na licytacji publicznej.

Ostatecznie korespondent przy-
chodzi do wniosku, że należy marja-
witom pomóc, mianowicie mater-
jalnie.

○ **Podręczniki szkolne.** Mi-
nisterjum oświaty postanowiło wziąć
w swe ręce wydawnictwo podręczni-
ków szkolnych i w tym celu utwo-
rzono pod przewodnictwem wicemi-
nistra oświaty, bar. Taubego, komitet
wydawniczy.

Autorom podręczników polecono
złożyć książki swoje do zatwierdzenia
komitetu.

Ze świata.

□ **Zamiast Tanga.** Paryscy
nauczyciele tańców próbują wprowa-
dzić w modę nowy taniec, o którym
są przekonani, że wyruguje tango.
Nowy taniec nazywa się „ta-tao“ (to
znaczy: doskonała harmonja) i po-
chodzi z Chin, gdzie tańczą go już
od 2400 roku przed Nar. Chr.

W tym tańcu tancerz i tancerka
są zawsze oddaleni od siebie na 12
cali, a taniec polega na powolnych
wdzięcznych krokach, dziwacznych
„pas“ i długich ukłonach.

„Ta-tao“ ma być tańcem bardzo
ładnym i mimo swych egzotycznych
dziwaczności, pełnym powagi.

Z za kordonu.

□ **Echa napadu na profe-
sora.** Trybunał wiedeński rozpa-
trywał prośbę kasacyjną, wniesioną
przez studenta uniwersytetu lwow-
skiego, Juljana Bierenzweiga z War-
szawy, którego swego czasu skazano
we Lwowie na 6 tygodni ciężkiego
więzienia i wydalenie z Galicji za na-
pad na prof. Sierpińskiego. Sprawa
była w związku z manifestacjami so-
cjalistycznymi przeciw profesorom,
przybyłym z Warszawy. Trybunał
kasacyjny przychylił się po części
do odwołania wyroku. Potwierdził
winę co do przekroczenia przez wnie-
szanie się w czynność urzędową,
znosił natomiast wyrok co do zbrodni
ciężkiego uszkodzenia ciała i skazał
oskarżonego tylko na karę aresztu
dni 14, odpokutowanego już przez
więzienie śledcze.

□ **Subwencja dla teatru
krajo-wego.** Dwie komisje ra-
dy miejskiej uchwały subwencję dla
teatru miejskiego w wysokości 15
tys. koron rocznie. Niema wątpli-
wości, że pełna rada zatwierdzi te u-
chwały.

Z Cesarstwa.

△ **Obrażony gubernator.**
Jeden z ostatnich dzienników pisał
w swoim czasie, że estlandzki guber-
nator nabawił się kataru podczas mo-
wy popa w języku estońskim przy
poświęceniu teatru w Rewlu.

Gubernator obraził się i wyto-
czył redaktorowi proces.
Sąd skazał redaktora na 3 ty-
godnie więzienia i 100 rb. kary.

△ **Tajemnicze zniknięcie.**
W zagadkowych okolicznościach zgi-
nęła w Witebsku 15-letnia córka dy-
rektora miejscowej szkoły handlowej.
Dziewczyna była w klubie na
maskaradzie, wyszła stamtąd, lecz do
domu nie wróciła.

Dotychczas nie natrafiono na jej
ślad.

△ **Choroba Kuprina.**—Znany
pisarz rosyjski, Kuprin, zachorował
na rozstrój nerwowy, spo-
wodowany przepracowaniem. Obec-
nie czuje się lepiej.

△ **Za ujęcie katorżników.**
Za ujęcie dziesięciu katorżników,
zbiegłych z więzienia pskowskiego,
ministerjum spraw wewnętrznych wy-
placiło tym, którzy ujęli zbiegów, wy-
nagrodzenie w wysokości przeszło
1,000 rb.

Wiadomości krajowe.

+ **Kolej Ciechanów—Płock.**
Centralny komitet do sprawy uregu-
lowania transportów na kolejach że-
laznych, rozpoznawszy projekt budo-
wy kolei dojazdowej z Ciechanowa
do Płocka doszedł do następującej
konkluzji; że „wobec doniosłości pro-
jektowanej linii dojazdowej dla życia
gospodarczego kraju i poczytując re-
krojmie, jaką przedstawia pod wzglę-
dem ekonomicznym za zupełną, uzna-
je budowę tej drogi za pożądaną“.

Sprawą tą zainteresowały się
rynki zagraniczne.

+ **Aresztowania w Często-
chowie.** W ostatnich dniach do-
konywane są liczne rewizje i arest-
owania wśród robotników żydow-
skich w Częstochowie. Większość
aresztowanych stanowią członkowie
związków zawodowych. Wśród arest-
owanych znajduje się dziennikarz
żydowski Ceszyński.

+ **Bandytyzm w Sosnow-
cu.** Onegdaj o godz. 3 w nocy do-
konano napadu na Sieleckie Towar-
zystwo pożyczkowo-oszczędnościowe
w okolicznościach następujących:

Czterej bandyci od późnego wie-
czora kradli około domu Tow. po-
życzkowo-oszczędnościowego przy ul.
Sieleckiej. Bandytów zauważył stróż
Tow. Jan Maślak. Atoli stróż położył
się spać, a rabusie korzystając z o-
kazji wylamali ścianę domu i dostali
się do kasy Tow., gdzie znajdowało
się 7,000 rb. gotówka. Wtedy dopie-
ro stróż obudził się i wszczął alarm.
Bandyci, na szczęście nie zdążywszy
nie ukraść, umknęli bezkarnie.

Zawiadomiona o powyższem po-
licja i cyrkulu udała się na miejsce
i rozpoczęła pościg, na razie bezsku-
teczny. Na miejscu napadu znale-
ziono 4 tomy i 14 różnych narzędzi
bandyckich.

+ **Wzorowe wesele.** Z Li-
skowa donoszą o odbytem tam we-
selu, które może śmiało służyć za
wzór tego rodzaju uroczystości.

Zenił się dawny pszczelnik, kie-
rownik biura tamtejszego Tow. po-
życzkowo-oszczędnościowego, Antoni
Szewczyk, z mirostawianką, Antoni-
ną Marjańską. Oboje młodzi małżon-
kowie są dziećmi gospodarzy lisow-
skich, i z takiego powodu w uroczy-
stości wzięło udział wielu lisowia-
ków. Oprócz tego otrzymali zaprosze-
nie wszyscy uczniowie szkoły li-
skowskiej z personelem nauczyciel-
skim na czele.

Słubu udzielił ks. kanonik Bli-
ziński, który w stosownem przemó-
wieniu wyraził radość, że po raz
pierwszy w swem życiu błogosławi
związek małżeński pomiędzy pszcze-
liniakami i mirostawianką, t. j. wło-
ścianami, którzy otrzymali już wyk-
ształcenie fachowe i będą w przy-
szłości krzewicielami kultury wśród
ludu.

Po obrzędzie ślubnym przy dźwię-
kach orkiestry strażackiej, wszyscy
obecni, w liczbie około 80 osób, uda-
li się do domu ludowego, gdzie od
godz. 7 do 12 odbyła się zabawa we-
selna z przerwą godzinną na ucztę,
która była pozbawioną wszelkiego
rodzaju trunków, gdyż, oprócz her-
baty i wód owocowych, żadnych in-
nych napojów nie było.

Podczas uczty na cześć młodej
pary przemawiali: ks. kan. Bliźniński,
dyrektor szkoły, inżynier Dąbrowski
kilku uczniów, którzy składali mło-
dej parze życzenia w imieniu Pszcze-
lina, uczelni liskowskiej i młodzieży
szkolnej. O godz. 12 w nocy zabawę
przerwano, pan młody podziękował
wszystkim obecnym za życzenia i
udano się do domów.

○ **O zdrowotność
miasta.**

Pisma miejscowe notują od cza-
su do czasu wiadomość, że komisja
techniczno-budowlana dokonała oglę-
dzin takich a takich budowli, wy-
kryła takie a takie nadużycia, tych i
tych właścicieli ruchomości pocią-
gnęła do odpowiedzialności sądowej.

Notatki takie prędko wychodzą
nam z pamięci; przy pierwszej spo-
sobności narzekamy dalej na brak
czystości i wogóle higieny w Łodzi.

A właśnie w notatkach powyż-
szych kryje się źródło nieczystości,
które zarażają powietrze łódzkie i za-
truwają nam życie.

Bo proszę posłuchać:
Oto pewien właściciel hotelu wy-
puszcza nieczystości do krytego ka-
nału ulicznego bez urządzenia fil-
trów biologicznych.

Oto inny właściciel wykończalni
kpi sobie ze wszystkich filtrów i ba-
senów, zanieczyszczając ścieki u-
liczne.

Oto pewien kamienicznik nie
chcącłożyć kosztów na wywóz nie-
czystości, łączy je z kanałem wod-
nym.

W rezultacie pijemy niezdrową
wodę, wdychamy szkodliwe opary u-
liczne.

Cóż więc dziwnego, że śmiertel-
ność w naszym mieście jest tak wiel-
ką, coż dziwnego, że powoli łódzianie
karłowacieją fizycznie.

Nad wykrytymi faktami tego ro-
dzaju opinia publiczna przechodzi do
porządku dziennego, zaś decyzje
władz okryte są tajemniczą zasłoną,
a wszak są to fakty wołające o pom-
stę do nieba.

Jednym ze skutecznych środków
dla ukrócenia powyższych nadużyć
jest surowe karanie lekceważących
zdrowie osobników, których karygo-
dne postępowanie winno być napię-
towane zawsze z imienia i nazwiska.
Ludzie ci jeszcze tak nisko nie upa-
dli, aby postawienie ich pod pręgierz
publiczny nie miało wpływać na
zmianę uwłaczającego godności ludz-
kiej i będącego w sprzeczności z su-
mieniem sposobu traktowania prze-
nich najprostszyc postulatów higie-
ny, jako też nie posłużyło za prze-
strógę dla innych.

Ale z drugiej strony coż uczynił
dla tej sprawy sławetny zarząd na-
szego miasta, w którym tego rodzaju
kolizje z prawem i sumieniem zaisc
tylko mogą? Czytamy w „Kurierze“
z dnia 23 stycznia: „Wyznaczone na
wczoraj w magistracie posiedzenie
podkomisji sanitarnej m. Łodzi, zło-
żonej z 8 osób, dla opracowania o-
statecznego projektu uregulowania
stosunków zdrowotnych miasta, zgo-
dnie z projektem władz gubernial-
nych, z powodu wyjazdu prezydenta
do Petersburga, nie doszło do skutku
i odłożone zostało na dłuższy prze-
ciąg czasu“.

Onegdajszy zaś „Kurier“ pisze:
„Powołana do pracy przez gu-
bernatora komisja sanitarna miasta
Łodzi, wybrała, jak wiadomo, podko-
misję dla opracowania planu uzdro-
wotnienia naszego miasta. Podko-
misja opracowała projekt utworzenia

przy magistracie specjalnego wydziału sanitarno-lekarskiego. Koszta utrzymania wydziału określono w projekcie na 40,000 rb. rocznie.

Prezydent miasta nie zgodził się jednakże ze zdaniem podkomisji, że względu na szczupłe fundusze miasta (?) i budżet lekarski zredukował do sumy... 4,000 rb.

Istnieją więc komisje, podkomisje, nadkomisje i inne dziwolągi systemu biurokratycznego. Opracowuje się wnioski, projekty i plany, ale jakie wszystkie dalekie od urzędystwistnienia. Prowadzi się system oszczędnościowy względem najpilniejszych potrzeb mieszkańców naszego grodu, w mieście, które nie ma wcale długów, aby jaknajwięcej odsyłać zeń pieniądze i otrzymywać za to różnego rodzaju honoryfikacje. Zwleka się z wydaniem najdrobniejszej, lecz stanowczej decyzji; ucina się skrzydła wszelkiej śmiałości inicjatywy; działalność swą ukrywa się czuwanie przed okiem i kontrolą społeczeństwa.

Czyż więc wobec tego wszystkiego możemy coś innego odpowiedzieć nad to, że zarząd naszego miasta nic nie uczynił dla zdrowotności ludności miejscowej, dla podniesienia warunków higienicznych, w której ona żyje?

Natomiast jaka wdzięczność czeka zarząd miejski z naszej strony, jak oceni jego postępowanie potomność, niechaj już sobie ojcowie naszego miasta sami dopowiedzą.

B.

Z piśmiennictwa.

Dwutygodnik „Ruch”, poświęcony sprawom higieny i prawidłowego kształcenia cielesnego, wstąpił w dziewiąty rok swego istnienia zeszytem, który świadczy o stałym piśmie tego rozwoju.

Na treść zeszytu tego składa się sześć artykułów większych, jak: „Kształcenie ciała w r. 1913”, Wł. R. Kozłowski, „Wychowanie cielesne w Szwecji”, K. A. Knudsen, „Sport u młodzieży”, A. Pawełka, „Spanie przy otwartym oknie”, dr. Arnulph’ego, „Odżywianie sportowca”, B. Skarskiego i „Chińskie walki owadów”, A. Zarskiego; pozatem obfita kronika „Ze Stowarzyszeń” i ogólna p. n. „Zawszad”, oraz bibliografia w zakresie kształcenia cielesnego.

Z sali odczytowej.

„Europa za Napoleona III”.

Odczyt p. Natalii Gąsiorowskiej.

W sali Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników handlowych odbył się wczoraj wieczorem piąty z cyklu historycznego, odczyt o położeniu politycznym Europy za panowania Napoleona III.

Temat ten ujęła p. Gąsiorowska bardzo zajmująco, w szereg jasno i zwięźle wypowiedzianych zdań, świadczących o należytem zrozumieniu i opanowaniu tematu.

Naszkicowawszy na początku ówczesny nastrój polityczny w Europie, zaznaczyła prelegentka silną przewagę Francji w polityce między państwowej pierwszych czasów panowania ostatniego cesarza francuzów rozkwit przemysłu, dobrobyt materialny i życie umysłowe pod jego berkiem. Omawiając następnie dyplomatykę jego — wojny napoleońskie — interesowne, a jednak zaborcze — prelegentka przeszła z kolei do stosunków włoskich, zjednoczenia Włoch, zatargów austriacko-pruskich, oraz stojących w związku z tymi, pierwszych wysiłków zjednoczenia Niemiec. Nie ominęła też naturalnie powstania polskiego w r. 1863, które to również było jednym z owoców polityki napoleońskiej, mającej na celu odbudowanie Europy w myśl kościoła katolickiego.

Streszczeniem przebiegu wojny francusko-niemieckiego (1871—2 r.), jako ostatnią fazę epoki Napoleona III, oraz skutkami, jakie wona ta wywarła na ustrój wewnętrzny Fran-

cji, zakończyła p. Gąsiorowska swój odczyt.

Szkoda naprawdę, że powyższy cykl odczytów historycznych wywołuje u nas stosunkowo niewielkie zainteresowanie. Byłoby, ze względu na pouczającą ich treść, do życzenia, aby zgromadzały one liczniejsze zastępy słuchaczy.

J. S.

Następny odczyt, we wtorek, d. 3 lutego, w sali Stowarzyszenia, przy ul. Spacerowej, wypowie p. W. Dzwonkowski na temat: „Europa współczesna”.

Przedstawienia dla naszych abonentów.

Następne 19 te przedstawienie dla naszych prenumeratorów odbędzie się w teatrze Opery i Operetki przy ul. Konstantynowskiej № 16, **dziś, 28 stycznia 1914 r.**

Na przedstawienie to wybraliśmy piękną i melodyjną operetkę w trzech aktach z życia fabrycznego p. t.

„EWA”

z pp. Rogińska, Grodnickim, St. Claire, Szczawińskim i Ochrymowiczem w rolach głównych.

Bilety za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty nabywać można do dziś w administracji pisma naszego.

Kronika.

(?) O gubernę w Łodzi.

Na zapowiedziane narady w ministerium w sprawie utworzenia „gradonaczalstwa” w Łodzi, udali się: gubernator piotrkowski, prezydent m. Łodzi oraz zaproszony przez niego prywatnie radny miejski, p. Karol Eisert.

Władze gubernjalne nie wezwały radnych, aby się porozumieć przed wyjazdem w tej ważnej sprawie.

Gubernator kaliski udał się do Petersburga z deputacją obywateli, której zadaniem będzie starać się o to, aby nie poruszono zupełnie Kalisza.

Obywatele łódzcy z powodu zamknięcia Stow. właścicieli nieruchomości nie mieli możności porozumieć się w tej sprawie. W ostatniej dopiero chwili grono obywateli wysłało zbiorową depeszę do prezydenta z prośbą, „aby usilnie starano się i popierano projekt utworzenia gubernji łódzkiej, gdyż „gradonaczalstwo” zdaniem ich, byłoby klęską dla Łodzi jako miasta przemysłowego. W depeszy dowodzą, że Łódź jako miasto gubernjalne nie byłoby zależne wyłącznie od przemysłu; różnorodne instytucje dalyby możność nawet w czasie kryzysu istnienia tysiącom mieszkańców. „Gradonaczalstwo” polegałoby tylko na utworzeniu stanowiska naczelnika miasta, które tylko pod względem władzy policyjnej stoi na równi z gubernatorem. Sprawy zaś administracyjne byłyby zawisła od gubernatora.

(r) **Losy samorządu.** „Pietrburgski Kurjer” donosi, że przyjazd generał-gubernatora warszawskiego Skalon do Petersburga jest ściśle związany ze sprawą samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem. Generał-gubernator Skalon ma oświetlić sprawę z punktu widzenia politycznego i narodowego usposobienia społeczeństwa polskiego i wciąż wzmagających się obostrzeń w stosunkach polsko-żydowskich. Zdanie gen. Skalona ma być ważne w związku z mającym nastąpić omawianiem projektu prawa o samorządzie miejskim w Królestwie przez komisję pojednawczą.

Wiadomo — pisze dalej „Pietr Kurjer”, że generał Skalon nie jest stronnikiem samorządu miejskiego dla miast Królestwa Polskiego i że skłania się bardziej w kierunku poprawek częściowych w dotychczasowym systemie gospodarki miejskiej.

W razie zwłoki w urzędystwieniu projektu prawa o samorządzie miejskim generał-gubernator warszawski zamierza złożyć swój projekt

poprawek do ustawy miejskiej obowiązującej w miastach Królestwa Polskiego.

(?) **Podatek mieszkaniowy.** Inspektorzy podatkowi otrzymali cyrkularz ministerium z wyjaśnieniem o nowych terminach wnoszenia skarg na niesprawiedliwe żądanie zapłacenia niedoboru podatkowego.

Praktyka jednak wykazała, że często, wskutek pomyłek właścicieli lub rządów domów, płatnicy podatku, zmieniający lokale w początku i końcu roku, pociągani są do płacenia podatku z dwóch lokali starego i nowego i wobec tego mają nader utrudnioną obronę przeciw nadmiernym uroszczeniom fiskalnym.

Obecnie ministerjum poleciło prostać podobne pomyłki niezależnie od terminu, w którym było wniesione przez płatnika zażalenie.

(:) **Emigracja do Kanady.** Władze w Kanadzie rozesłały biurom emigracyjnym cyrkularz, w którym ostrzegają emigrantów z państwa rosyjskiego, iż ci tylko z nich wypuszczeni będą na ład, którzy posiadają paszporty zagraniczne, wydane przez swój rząd.

(f) **W sprawie kursów rzemieślniczych.** Wczoraj po poł., w magistracie łódzkim, odbyło się posiedzenie członków połączonych komisji szkolnych, pod przewodnictwem wiceprezydenta Andrejewa, w sprawie utworzenia kursów rzemieślniczych przy wyższych szkołach początkowych. Obecny był inspektor łódzkiej dyrekcji naukowej, p. Szczegółow.

Wobec zebranych odczytano okólnik ministerium oświaty o potrzebie utworzenia kursów i środków przez rząd w tej sprawie przedsięwziętych. Treść tego okólnika jest znana czytelnikom naszym z wczorajszego i poprzednich numerów „Kurjera”.

Członkowie komisji szkolnych uznali utworzenie w Łodzi kursów rzemieślniczych przy szkołach początkowych za bardzo pożyteczne. Dzisiaj dziecko, po ukończeniu czteroletniego kursu szkoły początkowej wychodzi w świat nieprzygotowane do życia fachowo. A przecież w tym okresie mogłoby się ostatecznie nauczyć pewnego rzemiosła.

Uznając potrzebę utworzenia kursów, komisje szkolne uważają za konieczne opracowanie rodzaju kursów, najbardziej dla Łodzi odpowiednich powierzyć komisji specjalnej, złożonej z ludzi kompetentnych. Jednocześnie komisja ta ma opracować przypuszczalny kosztorys i wszystkie te dane powtórzyć na posiedzeniu połączonych komisji szkolnych, które odbędzie się w dniu 4 lutego.

Do komisji wybrano pp.: Władysława Ciota, Antoniego Rybaka, Adama Nebelskiego, Franciszka Szumańskiego, Huberta Mühlgo, Oskara Daubego, Bertolda Dobranca i Adolfa Bessarta.

(d) **Pierwsze posiedzenie komisji** wyznaczono na piątek, o godz. 5 po poł., w magistracie. Na zebranie to będą zaproszeni dyrektorowie fabryk i specjaliści w kierunku wykształcenia fachowego.

(r) **Robotnicy żydowscy zamiast polskich.** O głośnej agitacji w tym kierunku, donoszą gazety żydowskie, że przyjechał specjalny delegat „Ica”, niejaki Frydman, który razem z nauczycielem łódzkim, Nusbaumem, obchodził fabryki w celu obeznania się ze stanem rzeczy.

Komitet centralny „Ica” w Petersburgu — jak piszą dalej — silnie się zainteresował obecnie położeniem tka-czów-żydów; oczekują, że wkrótce u czynione zostaną pewne kroki w celu pomagania robotnikom żydowskim w dostaniu się do fabryk.

W dalszym ciągu notują: „W warszawskich i łódzkich kołach asymilatorskich zaczęto się interesować położeniem robotników żydowskich i projektuje się nawet założenie w Łodzi instytucji o celach ekonomicznych. Projektodawcy zgadzają się nawet pracować w zakresie ekonomicznym ręką w rękę z innymi kołami a również z nacjonalistami”.

(k) **Kasy chorych.** Jutro, dnia 29 b. m., odbędzie się zebranie w sprawie zorganizowania kas chorych w fabryce wyrobów bawełnianych W. Stolarowa, przy ul. Rzgowskiej № 28, oraz Jelenia, przy ul.

Cegielnianej № 81, a w sobotę w fabryce wyrobów wełnianych Jakóba Szmulowicza, przy ul. Piotrkowskiej № 80.

(d) **Zwiększenie etatu.** Od dn. 1 lipca, powiększony będzie etat inspekcji podatkowych i utworzone nowe posady młodszych pomocników. Prócz tego zwiększona będzie liczba inspektorów podatkowych o 1, czyli będzie ich obecnie siedmiu.

(f) **Zawieszenie wypłat.** Według ostatnich wiadomości, zawiesiły wypłaty firmy następujące:

W Jekaterynodarze, „S. Majkow”, handel manufakturowy. Pasywa stanowią 280 tysięcy rubli. M. towar rozprzedał po cichu przed ogłoszeniem mu niewypłacalności, magazyn zamknął a sam uciekł z pieniędzmi. Pozostała żona, która obiecuje wierzycielom pokrycie częściowo długów w przyszłości.

— W Chabarowsku, „M. Ziskind”, skład manufakturowo-sukienny. Pasywa stanowią 300,000 rubli. Wierzycielom proponuje 85 proc. Ci nie chcą się zgodzić, lecz zdaje się, że będą zmuszeni ustąpić.

— W Stawropolu, „L. Zalszuper”, skład manufakturowo-sukienny. Pasywa stanowią 250 tysięcy rubli. Zalszuper bankrutował już dwa razy. Obecnie jak się okazało wyprzedał towar, wziął znowu na kredyt i sprzedał, magazyn zamknął i uciekł. Wierzyciele wystąpili z żądaniem osadzenia go w więzieniu. Rozesłano za nim listy gończe.

— W Saratowie, „I. Kokowani”, skład galanterijny. Pasywa stanowią 180,000 rubli. Wierzycielom proponuje 60 proc. Wszyscy zgadzają się chętnie, wobec czego magazyn prosperuje dalej.

(d) **Przyjazd wicegubernatora.** Dziś po południu przyjechał do Łodzi w sprawach służbowych wicegubernator piotrkowski generał major Fortwengler.

(d) **Z Tow. popierania pracy społecznej.** Wczoraj wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej № 192, odbyło się pierwsze połączone posiedzenie rady i zarządu, pod przewodnictwem prezesa zarządu p. Henryka Grohmana.

Na zebraniu zatwierdzony został regulamin dla rady, zarządu i biura Tow.

(d) **Z kasy skarbowej.** Piotrkowska Izba skarbowa zawiadomiła kasę skarbową w Łodzi, że ministerium skarbu zezwoliło na utworzenie przy tej izbie dwóch nowych posad: głównego buchaltera i pomocnika kasjera.

Obecnie więc będzie w miejscowej kasie skarbowej trzech buchalterów i pięciu kasjerów, co wpłynie niezawodnie na szybsze załatwienie interesantów.

(k) **Z Resursy rzemieślniczej.** Na wczorajszym posiedzeniu zarządu Resursy rzemieślniczej przy ulicy Widzewskiej № 117, ostatecznie zdecydowano, w celu uzyskania funduszy na pokrycie kosztów budowy domu przyjmować udziały pieniężne bez określenia wysokości sumy na 4 procent.

Dla zebrania udziałów postanowiono rozwinąć czynną akcję, w której udział wezmą członkowie zarządu Resursy.

Podkreślano karygodną obojętność cechów, które na odezwę zarządu Resursy z wezwaniem do złożenia ofiar na pokrycie kosztów budowy domu odpowiedziały, jak dotychczas milczeniem.

W zakończeniu omawiano sprawę balu dorocznego Resursy, który się odbędzie w przyszłą niedzielę w Helenowie.

(d) **Z życia stowarzyszeń.** Gubernator piotrkowski pozwolił zarządowi Stow. pracowników aptekarskich utworzyć bibliotekę i czytelnię.

Zarządowi Tow. szerzenia wiedzy im. Sienkiewicza w Choinach, pozwolono urządzać tygodniowe odczyty i pogadanki.

(k) **Zatwierdzenie ustawy.** Urząd gubernjalny piotrkowski do spraw związków i stowarzyszeń zatwierdził ustawy instytucji łódzkiej: „Tow. przyjaciół stacji klimatycznej Inowódz nad Pilicą”, „Stow. wzajemnej pomocy nauczycieli i b. nauczycieli chrześcijan”.

— (r) **Odczyt Amundsen.** — Jak już donosiliśmy, zjeżdża do Łodzi znakomity odkrywca bieguna południowego Amundsen, celem wygłoszenia w sali koncertowej, jedynego odczytu p. t. „Moja podróż do bieguna południowego“.

Odczyt ten objaśniany będzie licznymi przezroczkami i zdjęciami kinematograficznymi; urządza go „Alliance Française“.

Sama zapowiedź odczytu wywołała w mieście naszym sensację. Nie wątpimy też, że sala odczytu wypełniona będzie dn. 4 lutego do ostatniego miejsca.

Bilety do nabycia w szkole Berlitz, Nowy Rynek Nr 2.

— (r) **Ze szpitala miejskiego.** Ruch chorych od dnia 19 do 25 b. m., był następujący: na ospe było chorych 5, przybył 1, wypisał się 1, pozostało 5; na szkarlatynę było chorych 20, przybył 1, wypisało się 4, pozostało 17; na różę było chorych 2, przybyło 2.

Ogółem było chorych 27, przybyło 4, wypisało się 5, pozostało 26 chorych.

(k) **Tow. pomocy dla głuchoniemych.** Siedziba Tow. niesienia pomocy głuchoniemych m. Łodzi została przeniesiona do lokalu przy ul. Piotrkowskiej nr. 283.

— (c) **Barwienie kawy.** — Rada lekarska wyjaśniła, że barwienie kawy, mające na celu wprowadzenie w błąd kupującego, co do jej jakości, jest niedopuszczalne także z racji zdrowotności.

Wobec tego, osoby winne barwienia kawy i sprzedające ją, będą pociągane do odpowiedzialności sądowej na zasadach ogólnych.

— (r) **Bar „Waldszleschen“.** Właściciel znanej w Łodzi restauracji „Imperial“, p. Józef Palejowski, otworzył nową restaurację „bar Waldszleschen“, w miejscu, gdzie mieścił się dawniej „bar pod Wiechą“.

Lokal został przorobiony gruntownie. Nazwisko nowego właściciela daje rękojmię, że zakład prowadzony będzie solidnie.

— (r) **Tow. krzewienia oświaty** zawiadamia, że w niedzielę dnia 1 lutego o godz. 5 po południu, w lokalu przy ul. Mikołajewskiej nr. 11, dr. fil. N. Gąsiorowska (z Warszawy), wygłosi odczyt p. t. „Elekcja i liberum veto“ w Polsce“. Ustrój społeczno-polityczny Rzeczypospolitej szlacheckiej XVIII stulecia. Próby odrodzenia. Ustawa 1791 roku. Upadek polityczny Polski.

Ceny miejsc od 10 do 50 kop.; dla członków 5 kop.

— (r) **Kursy pedagogiczne.** Przy prywatnej szkole żeńskiej z prawami, Aleksandrowa, na ul. Pańskiej nr. 36, utworzone będą od dnia 28 b. m. bezpłatne kursy pedagogiczne dla kobiet, posiadających patent z ukończenia 7 klas gimnazjum. Kursy te trwać będą miesiąc.

— (f) **Sprawozdanie poborowych.** W magistracie łódzkim rozpoczęto już sprawdzanie listy poborowych tegorocznych. Ci poborowi, którym przysługują ulgi powinni wcześniej przedstawić papiery, na zasadzie których ulgi mogą być stwierdzone, gdyż później prawo do ulgi straca.

— (k) **Przepełnienie w szpitalu.** Zarząd szpitala Poznańskich zawiadomił lekarzy pogotowia, że z powodu przepełnienia szpitala, nie może przyjmować chorych.

— (x) **Oddziały Tow. trzeźwości.** Łódzkie Towarzystwo trzeźwości otwiera w tych dniach oddziały w Zgierzu i w Radogoszczu.

— (f) **O kradzież wienców.** Kradzież wienców z grobów jest zjawiskiem stałym na cmentarzach tułajczych. Zajmują się tem bandy wyrostków, którzy następnie wienice skradzione sprzedają i znowu kradną z grobów, powtarzając tę manipulację niezliczoną liczbę razy.

Ponieważ nadzór cmentarny nie wystarcza, niektórzy posiadacze grobów optują specjalnie służbę cmentarną za pilnowanie ich grobów.

Wobec tego jednak, że jest to zbyt kosztowne i uciążliwe, grono posiadaczy grobów na starym cmentarzu katolickim, występuje ze skargą do zarządu parafii z żądaniem wzmocnienia nadzoru. Rzecz prosta, że czy żądanie to odniesie skutek pożądaný, jest rzeczą bardzo wątpliwą.

— (?) **Skutki wróżby.** Jeżeli na sucho uchedzi chiromantom wróżenie z ręki i nawiń przysłuchują się bajkom o swej przyszłości, dziedziwie, aferach miłosnych i t. p. bredniach, to tym którzy wróż o charakterach ludzkich z rękopisma nie zawsze to tak uchodzi.

Niedawno w Łodzi przyszedł teść przedstawił ocenę pisma narzeczonego swej córki znawcy charakterów i wskutek niepoehlebnej oceny odmówił kandydatowi ręki swej córki. Ocena narzeczonego charakteru była następującej treści: „lgarz, utracjusz, bezwzględny, fizycznie nierozwinięty, człowiek, przed którym się strzedz należy“.

Niedoszły małżonek odpowiedział niedoszłemu teściowi.

Zupełną na rację przepowiadacz, że mnie się należy strzedz ale zebrał co do rozwinięcia fizycznego, na co mu dam niezbitý dowód jego prawdziwości. Lgarzem nie jestem, bo com przyrzekł dotrzymałem, utracjuszem nie jestem bom odwagi nie utracił, okładając chiromanta — prawdę mówił co do bezwzględności bom mu nakładł bez żadnego względu, a tego dokonało moje fizyczne nierozwinięcie, a potem ocalił pan swoją córkę. Zwrotu podarków nie żądam, a pocałunki chętnie córce zwrócę.

Wypadki.

— (o) **Znalzione zwłoki.** — W budce na placu Nr 5, przy ulicy Lipowej znaleziono zwłoki nieznanego człowieka, lat około 60 mieć mogącego.

Jak ustalono jest to August Neeł, zamieszkały przy ulicy Konstantynowskiej Nr 58.

Wyjaśnieniem przyczyny śmierci Neeła zajął się policja.

— (p) **Fokasany przez psa** został wczoraj na ul. Miłski nr. 45 Zygmunt Szymański, 4-letni syn szewca.

Rany nóg i rąk opatrzył lekarz Pogotowia.

— (p) **Magły zgon.** W domu przy ul. Andrzeja nr. 38 zasnęła wczoraj nagle zamieszkała tam Cecylja Rubiszowicz. Pomoc lekarza Pogotowia okazała się spóźnioną: R. już nie żyła.

— (p) **Najechnany przez tramwaj** został wczoraj na ulicy Zgierskiej nr. 56, syn handlarza, 10-letni Moszek Kalecki.

Lekarz Pogotowia stwierdził ciężkie okaleczenia ciała.

— (o) **Nasi dorożkarze.** Zamieszkały przy ul. Rokicińskiej nr. 48, Hugo Kindler, przyjechawszy wczoraj koleją kaliską do Łodzi oddał dorożkarzowi walizę z rzeczami, a sam poszedł po odbiór reszty bagażu, lecz kiedy powrócił już ani dorożkarza ani walizki nie zastał.

Odszukaniem nieuczciwego dorożkarza zajął się policja.

— (o) **Na gorącym uczynku.** Wczoraj po południu, na dworcu kolei fabrycznej, mieszkaniec Łodzi Szmul Zawada pozostawił przez zapomnienie walizę z rzeczami, wartości około 150 rb., a sam poszedł do kasy po bilet i kiedy ówrócił walizy już nie znalazł na miejscu.

Według wskazówek świadków zająścia Z. udał się w pogoń za złodziejką, którą też na ulicy zatrzymał. Okazała ona się znaną złodziejką Pauliną Ginter, 28 lat.

Osadzono ją w areszcie.

Zamiejscowa.

— (f) **Z fabryk okolicznych.** Ruch pasażerski na kolejkach podjazdowych wzrósł znacznie ostatnimi czasy. Jest to w związku z pobytem w Łodzi kupców z Cesarstwa, którzy codziennie wyjeżdżają do fabryk w okolicach Łodzi w Aleksandrowie, Zgierzu i Pabianicach.

Obroty firm okolicznych w chwili obecnej są bardzo duże. Niektóre z fabryk idą dniami i nocą bez przerwy, na trzy zmiany, aby podać obywatelom terminowym.

— (x) **Ze zgierskiej straży ogniowej.** Onegdaj, w lokalu F. Swatka w Zgierzu przy ul. Zakręt, odbyło się roczne zebranie członków zarządu zgierskiej straży ogniowej ochotniczej.

Zebrańie, po zatwierdzeniu sprawozdania kasowego za r. z., uchwalili wziąć udział w obchodzie 50-lecia straży ogniowej w Kaliszu i wyzna-

czyli na ten cel odpowiednią składkę. Nadto postanowiono w dniu 7 lutego urządzić w sali „Lutni“ dla członków straży i ich rodzin—zabawę taneczną.

Rekwizyty straży powiększone zostały w r. z. o dwie beczki, zaopatrzone w sikawki do naczepywania wody. Wogóle pogotowie ratunkowe straży na wypadek pożaru, podniosło się w ostatnich czasach.

— (k) **Sprawy włościąńskie.** Władze powiatowe zażądały od wójtów gmin powiatu łódzkiego przedstawienia danych statystycznych o stanie obecnym spraw włościąńskich, oraz sprawozdań rocznych o stanie finansowym gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

— (z) **Odczyt w Zgierzu.** — W niedzielę, dnia 1 lutego o godzinie 4 po południu, p. St. Małewski wygłosi w sali „Lutni“ w Zgierzu odczyt „O Stanisławie Przybyszewskim“.

— (z) **Z „Harmonji“ zgierskiej.** W dniu 31 b. m. zgierskie Tow. muzyczno-spiewacze „Harmonja“ wystawia siłami własnego kółka amatorskiego sztukę ludową ze śpiewami i tańcami „Prawica i lewica“.

Po przedstawieniu odbędą się tańce.

— (r) **Z Piotrkowa** donoszą, że przywieziono tam liczną bandę handlarzy żywym towarem, ujętych na granicy niemieckiej i osadzono ich w więzieniu piotrkowskim.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski.

Dziś, we środę, arcydzieło w 6 akt. „Orle“, po raz 27, które stale ściągają tiumy do teatru.

We czwartek wielka ucza artystyczna w teatrze Polskim;—Róman Zelazowski gra swój benefis. Na święto to artystyczne wybrał benefisant najlepszą swą rolę w niegranej dotąd w Łodzi sztuce H. Bernsteina p. t. „Samson“. Mistrz Zelazowski z podziwu godnym pietyzmem kreuje postać tytułową.

Bilety po cenach premierowych nabywać można od 11 rano do 2 w cukierni p. Gostomskiego (dawniej Roszkowskiego) oraz w kasie teatru od 5 do 9 wiecz.

W piątek, po cenach zwyczajnych „Demon ziemi“, sztuka w 4 aktach z prologiem Wedekinda, z gościnnym udziałem znakomitego artysty Romana Zelazowskiego.

W sobotę po poł., po cenach najniższych, dla młodzieży, „Krakowiaci i górale“, komedia narodowa ze śpiewami J. N. Kamińskiego.

Opera i operetka łódzka.

Dziś, w środę, przedstawienie dla prenumeratorów „N. Kurjera Łódzkiego“, odegraną zostanie operetka Lehara „Ewa“.

W czwartek dana będzie komiczna operetka Linkego „Gri-Gri“, w której po raz pierwszy w roli tytułowej wystąpi primadonna naszej operetki p. Rogińska.

W piątek przedstawienie popularne, po bardzo niskich cenach, (miejsca od 10 do 95 kop.), dana będzie po raz 14 kasowa operetka Jacobiego „Targ na dziewczęta“, z najnowszym obecnie tańcem „Tango“.

W sobotę po południu, po cenach najniższych, miejsca od 10 do 40 kop., odegrana zostanie operetka „Szttygar“.

Wieczorem, benefis utalentowanego barytona p. Władysława Ochrymowicza. Wystawioną będzie po raz pierwszy komiczna operetka w 3 aktach p. t. „Noc miłości“.

Rozrywki i zabawy.

— (c) **„Gospoda pod śpiewajoncem rybom“.** Taką nazwę nosi druga zabawa kabaretowa, urządzana w sobotę, dn. 31 b. m. w hotelu „Savoy“ przez grono miejscowej młodzieży literacko-artystycznej, z p. p. Frenklem, Tomem i Szykiem na czele. Wobec olbrzymiego powodzenia, takim cieszyła się „Reduta Śmiechu“, organizatorzy postanowili ją powtórzyć, przenosząc tylko tytuł na nowy grunt „Gospody“, zmieniając aktualną i lokalną część programu i powiększając zespół występujących w kabarecie artystów.

W sobotę więc urzzymy i usłyszymy pp. Borowską, St. Clair, Kochównę i Jarecką oraz pp. Kadena, Lawińskiego, Kalicińskiego i Stanisławskiego z niewyczerpanym w dowcipach i humorze p. Józefem Ursteinem na czele, który przy tej sposobności zaprodukuje nowy specjalny repertuar piosenkowy.

Nad nowymi karykaturami pracują już bardzo energicznie pp. Szyk, Tom i Haneman, zwłaszcza pierwszy, którego prace ogólny podziw i zachwył wzbudzają.

Ze względu na to, że jeszcze w czasie trwania pierwszej zabawy znaczna ilość osób zamówiła stoliki na drugą zabawę, należy obecnie spieszyć się z zajmowaniem miejsc pozostałych, gdyż ich ilość ogólna jest, jak wiadomo, bardzo niewielka. Zamówienia przyjmuje dyrektor hotelu „Savoy“.

— (c) **„Noc karnawałowa“.** W sobotę, d. 31 stycznia r. b. w Domu Ludowym Przejazd 34, Tow. muz.-dramatyczne drukarzy łódzkich „Gutenberg“ organizuje dla swych członków i zaproszonych gości wielką zabawę pod nazwą „noc karnawałowa“.

Program zabawy, umiejętnie ułożony, zapowiada bardzo wiele atrakcji, a najgłówniejszą to łaskawie przyrzczone występy wybitnych sił artystycznych Opery i Operetki łódzkiej, p. p. Grodnickiego, Piekarskiego i Jarzęckiego, oraz artystów baletu p. Jarzęckiej i p. Augustyńskiego. Niewątpliwie, że wyżej wymienieni artyści będą owym magnesem, któremu zawdzięcza się powodzenie zabawy.

Miłośnikom tańca, przygrywać będą doborowa orkiestra mieszana. Bufet zaopatrzonym zostanie w dobre trunki i smaczne zakąski. W sali restauracyjnej biesiadującym uprzyjemniac będzie chwile bez trosk do bry kwartet smyczkowy.

Początek zabawy o godz. 9 wiecz. Bilety po cenie 50 kop. dla dz. karzy, 75 kop. dla gości wprowadzonych i 50 kop. dla pań, można już zamawiać w lokalu T-wa Przejazd 12 codziennie od godz. 7 wieczorem.

— (c) **„Do świtu“.** Pod powyższą nazwą komitet dochodów niestających łódzkiego Klubu sportowego urządza w sobotę, dnia 14 lutego bal w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd Nr 34.

Bal rozpocznie się o godz. 10-ej wieczorem. Znana powszechnie gościnność i ożywienie sportowców rokuja, że zabawa nie tylko w nazwie swej przeciągnie się „do świtu“.

Kronika sądowa.

O należenie do P. P. S.

W nadchodzący piątek IV departament karny warszawskiej izby sądowej na sesji wyjazdowej w Łodzi rozpoznawać będzie sprawę Mirosława Zdziarskiego, studenta uniwersytetu we Lwowie, oskarżonego o należenie do P. P. S.

P. Zdziarski aresztowany został w Łodzi w marcu r. 1912.

O należenie do N. Z. R.

Na d. 30 b. m. w Łodzi wyznaczona została sprawa Pawła Bielawskiego, Teodora Szalińskiego i Józefa Freitaga, robotników fabrycznych z Łodzi, aresztowanych w styczniu r. ub. pod zarzutem należenia do Narodowego Związku Robotniczego.

Sprawa rozpoznawana będzie na sesji wyjazdowej warszawskiej izby sądowej.

Procesy Bispinga i Ronikiera.

Sekretarz kancelarii II wydziału karnego sądu okręgowego warszawskiego otrzymuje już liczne prośby o bilety wstępu na proces Bispinga. Prośby pozostawione są bez skutku ponieważ ani termin, ani wydział nie zostały jeszcze ostatecznie ustanowione.

Mówią, że Ronikiera w senacie bronić będą adw. Goldstein i b. poseł Teslenko z Moskwy. Wersja o ewentualnem przeniesieniu sprawy do Cesarstwa jest mało prawdopodobna, gdyż w Izbie sądowej pozostały jeszcze dwa departamenty, którym można sprawę przekazać.

KOCHANKA, KON I TRUNEK.
Gdyby mi tak ktoś wybór dał:
Kochankę, koniak, trunek!
I spytał: Co bys wybrać chciał,
Nie placąc za rachunek?..
Niemysiąc, wsiałdbym wnet na koń,
Kochankę wziął na bary,
A w wolnabym pochwylił dłoń
Szustowa koniak stary.
Gdyby mi konia obmierzył grzbiet,
Kochance byłbym miły
By znów po czulem „tête à tête“
Koniakiem krzepić siły...
I chociaż koń gdzie skręci kark,
Dziewczę w pół zdradzi drogi,
Koniak najwyżej pójdzie z warg
do głowy, albo w nogi...
W powrocie przeto pierwszym mym
Z pełnego wrażeń szlaku
Samotność sploty mi, jak dym
Szustowa smak koniak...
Po koniu będzie bolał grzbiet,
A serce po kochance,
Lecz bóle te utopie wnet
W koniaku pełnej szklancel..

r2126--T

Telegramy.

Z Dumy.

PETERSBURG, 27 stycznia. (P.) Dzisiejsze, pierwsze po feriach, posiedzenie Dumy, poświęcone było drobnym sprawom. Uchwalono kilkanaście drobnych projektów ustawodawczych, przez krótki czas omawiano dalsze artykuły regulaminu Dumy i wreszcie odrzucono, prawie bez dyskusji, nagłos interpelacji socjal-demokratów w sprawie nielegalnego postępowania władz administracyjnych względem przedstawicieli robotników w kasach szpitalnych. Posiedzenie nastąpi w czwartek.

Zmiany w prezydium Dumy.

PETERSBURG, 27 stycznia. (wł.) Jak informują prezes Dumy, Rodzianko, postanowił zasadniczo ustąpić ze swego stanowiska. Urzędownie jednak ustąpienie Rodzianki ulega odroczeniu z powodu niemożności znalezienia następcy na prezesa Dumy. Jedynym kandydat, b. wiceprezes, ks. Wołkonskij, jest nie do przyjęcia przez opozycję i większość październików. W razie ustąpienia Rodzianki opuszczają również swoje stanowiska dwaj wiceprezesi Dumy.

Rotmistrz Tereszczenko pod sądem.

PETERSBURG, 27 stycznia. (wł.) Wiecz. Wremia“ donosi, że w maju odbędzie się sąd nad rotmistrzem Tereszczenką, którego opinia publiczna uważa za sprawcę i winnego państwowego rozstrzelenia kilkudziesięciu robotników w kopalniach leńskich.

Za zdradę państwa.

PETERSBURG, 27 stycznia. (P.) Izba sądowa skazała obrońcę prywatnego Szmitkowi i pisarza rezerwowego głównego zarządu sztabu generalnego Herszowowa z art. 111 za zdradę państwową na roboty ciężkie — pierwszego na 6, drugiego na 10 lat.

Strejk zecerów.

WIEDEN, 27 stycznia. (wł.)—W sprawie zakończenia strejku zecerów ma się odbyć jutro w ministerjum handlu konferencja. Wezmą w niej udział przedstawiciele pracobiorców i strejkujących z Wiednia oraz ze wszystkich krajów koronnych, a również członkowie urzędu taryfowego drukarzy niemieckich z Berlina.

Potężne bezrobocie.

LONDYN, 27 stycznia. (wł.)—Niewktóre dzienniki donoszą, że liczba strejkujących tragarzy węgla sięga 100 tys. osób, nne zaś dzienniki liczbę tę określają na 50 tysięcy. Z powodu strejku straty w przedsiębiorstwach budowlanych wynoszą już obecnie 200 milionów marek. Przywódcy strejkujących zgodzili się dostarczać węgiel dla szpitali. Niewktóre firmy rozpoczęły już rokowania ze strejkującymi i uznały ich żądania.

Dalsze układy polsko-ruskie.

LWÓW, 27 stycznia. (wł.) Przed południem komisja parlamentarnego klubu ukraińskiego, po bardzo burzliwej dyskusji, uchwaliła przyjąć propozycję metropolity Szeptyckiego pod warunkiem, że stronictwa polskie przyjął powyższe propozycje bez żadnych zastrzeżeń. W południe pełny klub ukraińców zaaprobował

te uchwałę. Po południu odbyły się dalsze obrady prezydów klubów polskich se-mowych, które następnie zebrały się wspólnie z klubem ukraińców. W obecności namiestnika, marszałka i metropolity Kost' Lewicki złożył deklarację urzędową, że klub ukraińców przyjmuje propozycję metropolity. Prezydja klubów polskich oświadczyły zaś, że zastanowią się dopiero, poczem posiedzenie odroczone do godz. 7 wieczorem.

LWÓW, 28 stycznia. (wł.) Obecny nastrój co do reformy wyborczej jest bardzo optymistyczny. Rusini godzą się na 14 okręgów dwumandatowych, pod tym atoli warunkiem że obejmą one te tylk omiejscowości, gdzie ludność polska stanowi nie mniej, niż 35 procent.

Zatem tylko podział mandatów stanowi jeszcze punkt sporny. W sprawie ponownego podjęcia rokowań o uniwersytet rusijski, stronictwa polskie zgadzają się w zasadzie na propozycję Szeptyckiego, pod żadnym jednak warunkiem nie chcą łączyć w jedno sprawy reformy i uniwersytetu.

Przewiezienie hr. Mielżyńskiego.

POZNAŃ, 28 stycznia. (wł.) Hr. Maciej Mielżyński, który jakiś czas przebywał w więzieniu w Berlinie został przewieziony ponownie do Grodziska.

Wymordowanie karawan.

PARYŻ, 28 stycznia. (wł.)—Na karawanę, zdążającą do Mekki napadła w pobliżu świętego miasta olbrzymia banda arabów, wymordowała prawie wszystkich pielgrzymów w liczbie 60 i zagrabiła ich mienie. Napady takie są na porządku dziennym i tylko w kilku ostatnich dniach ofiarą ich padło około 500 osób.

Samobójstwo mordercy.

PARYŻ, 28 stycznia. (wł.)—Morderca konsula francuskiego w Tangerze powiesił się w więzieniu.

Zatopiony pociąg.

LONDYN, 28 stycznia. (wł.)—Z San Francisko nadeszła wiadomość, że skutkiem powodzi w okolicach San-Barbara zginął w nurtach cały pociąg, idący z Czikago, wraz z pasażerami.

Obecnie nadchodzi wiadomość, że pociąg odnaleziono zniszczony zupełnie. Pasażerowie uratowali się na łodziach.

Bunt wojskowy w Chinach.

LONDYN, 27 stycznia. (wł.) Telegramy z Szanhaju donoszą, że w prowincji Junnan zbuntowało się wojsko w liczbie 12 tysięcy, a kilku oficerów, którzy sprzeciwiali się temu, zostało zastrzelonych. Rokoszanie obrali sobie generałem lang-Tsuna. Wojska rządowe zaatakowały rokoszan i wycięły ich połowę; w tej liczbie lang-Tsuna. Ciało jego poćwiartowane zostało na kawałki, które porozwieszano na widok publiczny.

rzenie w Portugalji.

LIZBONA, 28 stycznia. (wł.)—Walki uliczne przybierają coraz burzliwszy charakter. Ogółem ofiarą tych walk padło kilkudziesięciu rannych i 4 zabitych bombą. Dymisia Costy nie wywołała zbyt wielkiego wrażenia. Misję utworzenia nowego gabinetu otrzymał Arriagu

Oburzenie francuzów.

PARYŻ, 28 stycznia. (wł.) „Echo de Paris“ zamieszcza wiadomość, która zelektryzowała całą Francję. — Pismo twierdzi, że rosyjska fabryka armat Budyłowicza przesłała na własność firmy Kruppa. Pismo zaznacza, że wiadomość ta; o ile okazała by się prawdziwą, wywołałaby w całej Francji ogromne rozgorzyczenie i nieo-

rzystnie odbiła by się na stosunku Francji do Rosji, gdyż fabryka Budyłowicza otrzymała niedawno najnowsze modele armat francuskich i wogóle stale posługuje się wzorami Creozota. „Journal“ nazywa wiadomość tę potworną i nie wierzy, aby Rosja pozwoliła na takie zaprzeczenie francuskich tajemnic wojskowych Niemcom.

Katastrofa w kinematografie.

ROTTERDAM, 27 stycznia. (wł.) Podczas katastrofy w kinematografie na wyspie Jawie spaliło się 58 dzieci, 16 kobiet i jeden mężczyzna.

Przeciw prezesowi ministrów.

SOFJA, 28 stycznia. (wł.) Przywódcy wszystkich partji opozycyjnych wysłali do cara Ferdynanda deputację z żądaniem, aby zabronił Radosławowi prowadzenia agitacji wyborczej i wogóle udzielił mu dymisji. Król deputacji nie przyjął. Wysłannicy wręczyli sekretarzowi cara oświadczenie, w którym zaznacza, że jeżeli Radosławow nie usunie się od walki wyborczej, to przywódcy opozycji nie odpowiadają za konsekwencje.

Zwycięstwo proletariatu.

LONDYN, 28 stycznia. (wł.)—Strejk tragarzy węglowych zakończył się wczoraj wieczorem, gdy pracodawcy zgodzili się na podwyższenie płacy o jeden penni. Wczoraj już około 2,000 robotników powróciło do pracy.

Zawarcie pokoju.

KONSTANTYNOPOL, 28 stycznia. (wł.) Pomiędzy Turcją i Rosją toczyła się w ostatnich dniach żywa wymiana zdań w sprawie ostatecznego zawarcia trwałego pokoju serbsko-tureckiego. Rosyjski ambasador w Konstantynopolu, bar. Giers, ma poczynić kroki u wysokiej Porty, celem nakłonienia jej do zawarcia tego pokoju. Dzienniki tutejsze donoszą, że podpisanie pokoju serbsko-tureckiego nastąpi w przybliżeniu za czternaście dni.

Spiski na życie Huerty.

NOWY JORK, 28 stycznia. (wł.) Wykryto tu także spisek wojskowy na życie Huerty. Spisek ten zorganizowany był przez ex-prezydenta Diaza. Aresztowano kilkunastu oficerów.

Powstanie w Haiti.

NOWY JORK, 29 stycznia. (wł.) W Haiti wre powstanie. Miasta Porte Pai i Bondaiwas znajdują się w rękach powstańców. Prezydent Haiti zbiegł i ukrył się na parowcu niemieckim.

Ze sportu.

29 dzień turnieju.

Nadludzko silny serb Rajkowie, jak było do przewidzenia, pokonał Ursę, który, chociaż obdarzony jest potężną wagą i siłą, jednakże nie dorównywał w niczem serbowi. Walka trwała 5 min.

Kolos Jackson został wczoraj pokonany po raz czwarty: tym razem zwyciężył go za pomocą brás rouler atleta Mourzuk, po 12 minutach walki.

Solar nadzwyczaj umiejętnie brońił się przed potężnymi atakami Wildmana, kilkakrotnie nawet stwarzał mu bardzo niebezpieczne pozycje, lecz w końcu legł po 20 minutach walki. Publiczność urządziła owację... zwyciężonemu.

Abs i Gebauer walczyli, jak przystało na klasycznych pierwszorzędnych zapaśników. Zapasy te były niezmiernie ciekawe, a trwały 14 minut, poczem Abs zwyciężył przeciwnika za pomocą four de tête.

Właścicielka salonu mód, pod firmą

„L' Art et la Mode“

wyjechała do Paryża po modele wiosenne i letnie. 4825—3—1

Zgubiono

złotą portmonetkę w sobotę, dn. 24 b. m. wieczorem w sali koncertowej. Znalazcę uprasza się o oddanie **zawisowitą nagrodą** na ul. Nawrot 8. m. 3, front. r2128-1-1

Pensjonat „Sary“

w Krakowie, ul. Krupnicza 22 I-p urządzony z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Telefon. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.

LEKCI GRY fortepianowej,

metodą ułatwioną, udziela oświadczenia

absolwentów konserwatorium,

można od 6 do 7 wiecz.

SZKOLNA 17, m. 8, front, II piętro.

Główny

buchalter-korespondent

pierwszorzędnej instytucji tutejszej sporządza bilanse, ekspertyzy ksiąg handlowych i t. p. Przyjmuje też na stałe prowadzenie buchalterji i korespondencji w godzinach wieczornych. Listowne oferty sub. „Bank buch“ w Administracji „Kurjera“ Zachodnia № 37. 4469—10—



A. Kartowski

Konstantynowska 5.

Wejście przez sklepy. Eugenji“ tel. 25-01, specjalista wycinania odcisków i wrośniętych paznokci. powrócił z zagranicy przyjmuje u siebie i poza domem Manicure i pedicure.

PIOTRKOWSKA 76.

Nie opuszczajcie okazji zobaczenia

Wystawy rzadkich fenomenów XX wieku

Wszędzie sensacja! Wszędzie furor! Zagadka medycyny!?

Markus Humerus—Człowiek o kończynach raka. Lucja Lamur—Dama z brodą i wąsami. Fraja First—Kobieta olbrzym.

Cyrk DEKADANS Targowy Rynek, telefon 21-68.

Dzis we Środę 28 stycznia 1914 r. 30-ty dzień Wielkiego międzynarodowego turnieju walki francuskiej.

D - valc : Wszystkie walki decydują, uwaga: na skutek protestu Rakowica co do wątpliwego zwycięstwa nad nim Wildmana, komisja sportowa naznaczyła powtórna decydującą walkę aż do rezultatu dla zrównania praw pierwszeństwa pomiędzy nimi wszystkie walki decydują. I para Wildman, Jedydy zydowski cham. świata, Węgry — Rakowie, olbrzym cham. świata Serbia. II para John Pohl Abs, cham. świata — Mourzuk, Atryka. III para Urlich, cham. świata — Gebauer, Eks-Maska. Berlin. IV para Raul le Boucher, ch. świata Francja — Baganz, polski cham. Europy Łódź. Początek walk punktualnie o godz. 10-tej wieczór.

TEATR :: TEATR

„Oaza”

róg Główniej i Piotrkowskiej.

Wobec wielkiego powodzenia jakim cieszy się w naszym teatrze największe arcydzieło kinematograficzne

Ostatnie dni Pompei

na ogólne żądanie pozostawiliśmy jeszcze na 3 dni do Piątku nieodwołalnie.

ANONSI: Od soboty rozpoczynamy demonstrowanie wielkiego historycznego dramatu w 6 częściach **Joanna D'Arc** czyli

„Dziewica Orleańska”

Wina „Chasta”

są uznanej dobroci, czyste i wyborne w smaku.

Czerwone wina po 40, 55, 70, 80, 90 i 1.25 za but.

Białe wina po 40, 55, 65, 70, 75, 80, 90, 1.— i 1.50 za but.

Deserowe wina po 50, 80, 1.00, 1.25, 1.50, i 2.00 za but.

Skład Piotrkowska 99.

Damski Raj!

PARYSKIE MODELE.

Do wynajęcia: suknie balowe, ślubne, maskaradowe, **M. KLEJN, Nowy Rynek 5.**

Ceny umiarkowane. Tuzie sprzedają się toalety stalowane z mego materjału.



Polecam sz. Paniom Łodzi i okolicy swój salon CZESANIA, ondulacji, masażu i parowania twarzy, manicur, mycia głowy i elektrycznego masażu twarzy

Anna PAWELEC,

Piotrkowska 275.

Sumienne i akuratne wykonywanie zleceń. P. S. Panie które chcą nauczyć się fachu fryzjerskiego, mogą korzystać z sumiennych wskazówek w moim salonie. 2023-8



Przeciw Rzeżączce (Cryprowi) najnowszy środek „SALO” „PICZILIN”

Działa szybko i stanowczo i według zaświadczeń lekarzy, uważany jest za środek racjonalny. Sposobem użytym dołącza się. Prawdziwy tylko w metalow. puofiku po 1 rb. i po 1 rb. 80 kop. Działa skutecznie tak w wypadkach ostrych jak i chronicznych i w niedługim czasie usuwa najuporczywszą ciecierz. Skład: Petersburg, ul. Raziezza Nr 7, apteka B. Konhejma. Jest we wszystkich aptekach. r2017-17

D-r med. ZACHAROW

Specjalista: chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów. **Piotrkowska Nr. 79.** Przyjmuje od 9 i pół — 2 i od 4-8 r2113-7

Doktor med. Bolesław Kon

powrócił. Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne **ul. Piotrkowska 56.** Nr. telefonu 32-62. Przyjmuje do 11 rano i 4-7 po poł.

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciową Dr. Lewkowicz

Leczenie trypra bez szparykowania. Przy syphilisie stosowanie prep. „606” i „914” Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Konstantynowska 12 obok teatru Selina. od 9-1 i od 6-8, dla pań od 5-6 niedziele od 9 do 3. 2701-6 la Pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt

SREDNIA Nr 5. Tel. 33-79.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopielowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „914” (wśródzynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć od 11 do 12^{1/2}, i od 5-6 do 8-9 wiecz. w niedziele od 10-11 do 2-3 po poł. Dla W. Pań: osobna poczekalnia.

Dr. med. Samuel Liniecki

Choroby wewnętrzne i nerwowe specjal. (serca, płuci przemiany materji)

WOLCZANSKA 2, róg Zawadzkiej.

Godz. przyjęć: 3-7 wiecz. r201-4

Dr. M. Papierny

Akuszerek i specjalista chorób kobiecych b. ordyn. warsz. Uniwers. Kliniki Akuszerek. Przyjmuje od 10-11 i od 4 i pół do 6 i pół po poł. **ul. Południowa 23, tel. 16-35**

6. Nowomiejska 6.

Konkurencja Skład obuwia A. J. Pzeszkowskiego.

Największy wybór męskiego, damskiego i dziecięcego obuwia, a także obuwia filcowego damskiego męskiego, oraz butów długich skórzanych z najlepszej skóry i filcowych, kaloszy petersburskich płytkich głębokich po cenach fabrycznych. r1757-50

6 Nowomiejska 6.



Czy doprawdy?
Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi opalenizna, plamy, przysusze, wargry i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia nasiadowienia sprzedaż tylko w składach aptecznych na: **Lawot Nr 54, i Konstantynowska Nr 75.** Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

KALISZ

Lokal odpowiedni na restaurację, cukiernię, biuro handlowe (obec. rest.) w najlepszym punkcie miasta obok Sądu Okręgowego do wynajęcia od 1-go lipca r. b. Zwracać się listownie m. **KALISZ, al. Józefiny 15. I. REIN. 2107-6**

Ważne dla pań.

Sprzedaje mało używane kostjomy damskie suknie balowe bluzki i baliki raz okrycia damskie. Konstantynowska 6. 2-gie podwórko. m. 16, wejście także od ul. Zachodniej 32. 4044-3

Młoda osoba

mogąca złożyć kaucję, poszukuje posadę kasjerki w aptece, większym składzie aptecznym lub t. p. Łask. zaw. pod „Styczeń 1914” do adm. tego pisma. 4851-3-1

JAK TO SIĘ ROBI

Proszę przysłać adres z (7 k. m. na odpow.) to przysłemy nasz prospekt, wyjaśniający, jak zarobić

50-100 rs. i więcej miesięcznie pracując u siebie w domu. Fachow. wyszt. zbyteczne. Odegi zamieszkan. nie zawadza. **Towarzystwo Whittick-Kunau i Ska** ul. Petersburg, Newski 40/42. 319 K.

Kursy Buchalteryjne

J. Mantinbanda

w ŁODZI.

Cegielniana 47; Nr telefonu 24-28.

Ponieważ sale skutkiem nieskończonych egzaminów za r. 1913 są jeszcze zajęte, wykłady rozpocząć się mogą dopiero 30 stycznia r. b. i do tego dnia tylko włącznie kancelarja codziennie od 7-9 wieczorem przyjmuje jeszcze zapisy.

Stan rachunków banku handlowego w Łodzi.

po dzień 18/31-go Grudnia 1913 r.

STAN CZYNNY:				STAN BIERNY:			
	Łódź	Oddziały	Razem		Łódź	Oddziały	Razem
1 Kasa gotowizna	330881 87	386528 79	717360 66	1 Kapitał zakładowy			
2 Rachunek warunkowy w Banku Państwa	83496 44	139354 27	222850 71	40,000 Akcyj I—V Em,	10000000		10000000
3 Specjalny rachunek bieżący w Banku Państwa	621986 11	50000	671986 11	2 Kapitał zapasowy	5000000		5000000
4 Skup weksli opatrzonych najmniej 2-ma podpisami	11884749 02	13869549 57	25754298 59	3 Kapitał specjalny zapasowy	510000		510000
5 Papiery publiczne własne:	1135736 48	731560 55	1867297 03	4 Kapitał zapasowy dywidendowy	40000		40000
6 Papiery publiczne kapitału zapasowego	4018309 22		4 18309 22	5 Rachunek zysków i strat	9808 24		9808 24
7 Pożyczki na zastaw		7320	7320	6 Niepodniesiona dywidenda	1997 50		1997 50
8 Specjalne rachunki bieżące zabezpieczone	996235 45	740571 89	1736807 34	7 Rachunki przekazowe	4534843 45	9272224 25	17099738 67
9 Korespondenci Loro	7543547 07	7313858 80	16318842 74	8 Wkłady procentowe	1882710 55	1409960 42	18007528 24
10 Rachunek z oddziałami Banku	8433836 60	432465 93	8433836 70	9 Korespondenci Loro	6461993 83	1637160 31	18007528 24
11 Straty i weksle w zagranicznej waluacie				10 Korespondenci Nostro	4178954	729420 10	
12 Nieruchomości	30763 58	165838 13	196602 01	11 Dług oddziałów w centralnej instytucji		3537440 46	8537440 46
13 Weksle protestowane	740850		740850	12 Weksle redyskontowane w Banku Państwa	3343053 04	2146901 73	5489954 77
14 Nieruchomości i koszty urzędzenia	13912 97	75063 91	88976 88	13 Procenty i prowizja	906703 65	1095544 28	2002247 93
15 Sumy przechodnie	1	2469 07	2470 07	14 Sumy przechodnie	1405911 25	1845212 98	3251124 23
16 Wydatki bieżące	1619545 50	2067730 45	3687275 95	15 Zabezpieczenie specjalnego rachunku bieżącego w Banku Państwa		621986 11	621986 11
17 Wydatki zwrotne	347205 48	444749 9	791955 43				
18 Weksle inkasowe	2486 58	1143 60	3630 18				
	65494 31	295662 32	361156 63				
	38897961 62	26723864 53	65621826 15		38897961 62	26723864 53	65621826 15
				Depozyty na przechowaniu	14624220 14	16086988 18	30711208 32

Łódź dnia 18/31 Grudnia 1913 r.

- Nominalna wartość akcji: Rub. 250.
- Zarząd znajduje się w Łodzi.
- Miejsca i instytucje, które uskuteczniają wypłatę dywidendy:
 - Bank Handlowy w Łodzi i jego Oddziały: w Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach.
 - Wojażsko-Kamski Bank Handlowy w St. Petersburgu.

Kursy Politechniczne

w Łodzi, Piotrkowska Nr. 117,

przygotowują młodych ludzi bez różnicy płci i wyznania na techników i pomocników inżynierów budowlanych i elektrotechnicznych. Warsztaty i pomoce naukowe są w dostatecznej ilości. Wykład przez pierwszorzędne siły pedagogiczne. Buchaft., języki obce i korespondencja za bardzo nieznaczną opłatę. Otwieramy klasę przygotowawczą dla dzieci lat 12-15 i kursy monterów dla dorosłych. Zajęcia wieczorowe. Informacje i zapis codziennie od 5—8.
r2031—5—1

Poszukuję

zarządu domem od Nowego Roku za mieszkanie lub też stosownie do umowy. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. T. Ł. w Administracji niniejszego pisma. 4407—0—1

Zimowy rozkład pociągów

od dnia 1-go maja.

kolej fabryczno-Łódzka.

ODCHODZI z ŁÓDZI: a) 12.15, b) 7.20, 8.05, 10.10, d) 12.50, e) 1.50
f) 3.45, 4.50, g) 5.45, h) 6.45, 7.35, 8.45.
PRZYCHODZI do ŁÓDZI: 4.37, 7.22, 8.55, 9.35, i) 10.40, 1.00, 3.10, d) 4.35, 5.20, 6.05, 9.55, k) 11.00.

kolej warszawsko-Kaliska.

ODCHODZI do KALISZA: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 6.13, 3.12
DO WARSZAWY o godzinie: 11.01, 12.34, 5.30, 2.31,
PRZYCHODZI z KALISZA o godzinie: 1.21, 10.51, 12.22, 5.20
9.50; z WARSZAWY o godz. 12.14, 4.26, 6.03.

Odechodzą do Łowicza 10. Przychodzą z Łowicza 7.45,

kolej obwodowa.

Odechodzą ze stacji Łódź Kaliska do Słotwin o godzinie 6.03, ze Słotwin do st. Łódź-Kaliska przychodzi 5.27, Odechodzą ze st. Łódź-Kaliska do Kozuszek 1.11, przych. z Kozuszek do st. Łódź-Kaliska o g. 7.46.

UWAGI: Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.
Pociągi oznaczone literą a) zatrzymują się w Andrzejowie, b), d), g), nie zatrzymują się na żadnej stacji, pozostałe pociągi zatrzymują się na żadnej stacji, pozostałe pociągi zatrzymują się na wszystkich stacjach, b), d), g), h) są bezpośrednią komunikacją.
Pociąg bez liter nie obowiązuje połączenie z pociągami kolei wiedeńskiej i nadwiślańskiej.

Poszukuję pożyczki od 8 do 16 tysięcy rubli na nowy dom przy ul. Warszawskiej w Pabianicach, na 1-szy numer hipoteki po Towarzystwie Dom oszacowany na 26.000 rubli, dochodu daje 2.000 rubli rocznie. Ktoby chciał pożyczyc niech na deśle wiadomość do „N. Kurjera Łódzkiego“ Zachodnia 37 pod „Osm-tysięcy“

Potrzebny starszy chłopiec z kaucją do roznoszenia gazet i inkasowania należności za prenumeratę. Wiadomość w „N. Kurjerze Łódzkim“, Zachodnia 37 4854—3

Potrzebni czeladnicy szewcy na damskie i męskie roboty. Włodzewska № 50 na dole 10—2

Potrzebni prassery zaraz do Span-prassy zełaszac się mo na w Apreturze Paweł Szule Zawadzka 16. 4848—3

Pokój z całodziennem utrzymaniem lub bez tamże obiady prywatne. Beledyka 10 m 2. 4840—3

Skradziono u M. Kaplańskiego Andrzeja 39 kwit depozytowy wydany za № 7519/10019 na imię Zofji Kaplańskiej na rb. 2000 przez Towarzystwo i Wzajemnego kredytu przy ul. Piotrkowskiej 43 Ostrzeżać się przed nabyciem i wypłaceniem. 4856—3

Sklep kolonialny do sprzedania ul. Fejtra № 20 4—3—1

Udzielam lekcji gry na mandolinie Konstancyńska № 24 m 9 prawa oficyna, II piętro od 2—4 po południu i od 7—8 wieczorem

Wycieczając sprzedam zakład telegraficzny zaraz wiadomość: Włodzewska 75—27 od 6—3 wieczorem, 1—2—1

Zonaty stróż z świadectwami może się zgłosić na Nowo-Zarzewską № 24. 7—3—1

Zaginął weksel na 500 rubl. wystawiony przez Karola Ubricha na zlecenie F. Awtowa, pl. 2/1 1914 st. st. (wykupiony). Weksel ten jest nieważny 4846—3

Zaginął dowód № 96059 1-go Łódzkiego Warszawskiego Akcyj. Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia 31 4859—3

Zaginęła karta od paszportu, wystawiona z fabryki Poznańskiego na imię Jana Lenczewskiego. 5—1—1

Zaginął paszport wydany z gminy Łopuszno, powiatu kieleckiego na imię Marjanny Pięta. 4845—3

Buchalterji

podwójnej, korespondencji i praw handlowego oraz wszelkiej biurowości wyucza w krótkim czasie metodą praktyczną i przyspasabia na samodzielne buchaltera-korespondenta, długoletni spec. biura Akc. Tow. Uterty pod „Buchalter-praktyk“ w administracji niniejszego pisma.

Wydawca: Antoni Ks. Zeman.

W drukarni St. Hsiażka, Zachodnia 37

Redaktor odpowiedzialny: Adam Górecki.

Dr. Litmanowicz

Krótko 13., (tel. 18-61)
Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d.
Godziny przyjęć: do 10 rano i od 4—7 po południu.

Dr. Feliks Skusiewcz

Andrzeja 13.
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe.
Przyjmuje: od 9—11 g. rano 5—8 g. popoł. W niedziele święta od 9—12 g. rano. Telef. 26-26.

Dentysta B. Rubaszkin

mieszka obecnie przy ul. Konstancyńskiej pod № 11.

Dr. S. Sznitkind

Srednia 3.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych (stos. 606) i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.)
Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano i do 9 wiecz.

Doktor medycyny LEYBERG

Krótko 5, tel. 26-50.
Choroby skóry weneryczne i moczopłciowe 10—1; 6—8 W niedziele i święta od 8—1. Dla Pań 4—6 oddzielna poczekalnia. r10

Dr L. Klaczkin

Konstancyńska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5 po południu

Lekarz-wenerjarij Szymon Wlman

Nawrot 7, tel. 13-31
porady w zakresie ezuzetwa wędrujące szczepionki diagnostyczne ekspertyzy

Dr. Rabinowicz

CHOROBY. GARDELA, NOSA USZU
3. Zielona 3.

Podziękowanie!

Właściciele pracowni sukien damskich p. JOZEFINIE
za eleganckie i szykowne wykonanie kostjumów na bal Strzelców Łódzkich wyrażam niniejszem serdeczne podziękowanie
Prezesowa.

Dr. Med. A. Margolis JUNIOR

Zielona 6. Tel. 6-13.
Choroby żołądka i kiszki.
przyjmuje od 9—11 rano i od 4—5 po poł. r1—5305

Bankowiec

z 10-letnią praktyką bankową, obeznany z wszelkimi czynnościami bankowymi, jak również korespondencją w językach rosyjskim, polskim i niemieckim oraz buchalterją powołańską poszukuje posady. Zgłoszenia sub „Cambio“ przyjmuje eksp. gazety

Ogłoszenia drobne:

Agent miejscowy z kaucją lub z poręczeniem może się zgłosić do perfumerii „Kosmos“ Piotrkowska 59 od 8 do 10 rano. 4503—3

Buchalter rutynowany b. urzędnik bankowy, wychowanie wyższej szkoły handlowej, posiadający znajomość języków miejscowych poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji „N. Kurjera Łódzkiego“ pod „Buchalter-korespondent“ 4804—0

bardzo tanio sprzedam róż. meble Gubernatorska 20 m. 44 oficyna 4837—5

do sprzedania piace na letniska 10 minut od przystanku Helenówek sucha miejscowość obok lasu, również do sprzedania maszyna pożyczosnicza Wiadomość: Promień Piotrkowska 81. r2124—3

awiarz i elektr. światłem z ogrodem i bilardem est do wynajęcia. Dzwieżyć się na Nowo-Zarzewskiej № 24. 6—3

na dobre hipoteki podmiejskie potrzeba zaraz 1000, 2000, 6500 na 10 procent, platny z gory za cały rok Zawadzka 19, Niemierski. 9—2

dom na 1 nr. 4 pteki łódzkiej 5500, zaraz, procent 8, Zawadzka 10 Niemierski. 2 1